Nr 266. Dnia 29 listopada. Poniedziałek. Dnia 17 (29) listopada 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 4.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Saturnina Męczennika.
Jutro: ś. Andrzeja Apostoła.
Środa: ś. Eligjusza Biskupa.
Czwartek: ś. Bibianny Panny M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 45 | Długość dnia godzin 8 minut 6
Zachód „ „ 3 „ 51 | Ubyło „ „ 8 „ 37

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Franciszka Ksawerego.
Sobota: ś. Barbary Panny M.
Niedziela: śś. Sabby Op. i Piotra Chryzol.
Poniedziałek: ś. Mikołaja B.

— Wczorajsza pierwsza niedziela Adwentu zgromadziła niezliczone tłumy pobożnych do wszystkich Świątyń Pańskich, na ranne nabożeństwa, odbywające się przed świtem, a zwane *Roratami*.

Kazania adwentowe głoszone też były we wszystkich kościołach w czasie wczorajszych Roratów—następnie odbyły się dopołudniowe wielkie nabożeństwa już bez kazań.

W kościele archikatedralnym tylko głoszonem było w czasie Sumy słowo Boże w dniu wczorajszym, a za to Roraty odbyły się bez kazania.

Celebransem Sumy był JX. Dietrich, kanonik archikatedralny, jubilat, a słowo Boże głosił JX. Kucharski, wikarjusz miejscowy.

W kościele powązkowskim odbyła się w dniu wczorajszym jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, zwykła uroczystość miesięczna przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu tak wczasie Sumy jak i podczas Nieszporów.

W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka świętego Andrzeja Apostoła, który kościół tegoż imienia przy ulicy Bonifraterskiej obchodzić będzie uroczyście z odpustem zupełnym, lecz dopiero w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 5-go grudnia, jutro jednakże, jako w samą uroczystość świętego Andrzeja, odbędzie się solenna Wotywa przed jego ołtarzem.

W przyszły piątek przypada doroczna pamiątka św. Franciszka Ksawerego, którego obraz zdobi jeden z ołtarzy kościoła św. Ducha wprost ulicy Mostowej, przed tym też ołtarzem odbędzie się tegoż dnia solenna Wotywa, a uroczystość sama św. Franciszka, pod którego imieniem istnieje w rzeczonej świątyni od lat dawnych zawiązane bractwo, odbędzie się dopiero w następną niedzielę w połączeniu z odpustem zupełnym i z corocznym ceremonjałem poświęcenia ogromnej świecy sprawionej ku czci św. Franciszka.

W przyszłą sobotę przypada doroczna pamiątka świętej Barbary Panny i Męczenniczki, która obchodzoną będzie z odpustem zupełnym przy wystawieniu Najświętszego Sakrementu, z kazaniami i procesjami tegoż samego dnia w kościołach:

parafjalnym Najświętszej Panny Marji na Nowem-Mieście;

św. Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej na Koszykach—i

św. Trójcy na Solcu.

W ostatnim z wymienionych tu kościołów (na Solcu) odbędzie się tylko solenna Wotywa ku czci uroczystującej patronki.

Kościół zaś św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedm., obok skweru, obchodzić będzie uroczystość św. Barbary, również jak i dwie wyżej wymienione świątynie, całodziennem solennem nabożeństwem w połączeniu z odpustem zupełnym, lecz dopiero nazajutrz, t. j. w niedzielę, dnia 9-go grudnia, z pierwszemi w sobotę już Nieszporami odpustowemi.

W kościołach Najświętszej Panny Marji na Nowem Mieście i św. Barbary na Koszykach odbędą się pierwsze już Nieszpory w przyszły piątek, jako w wigilję uroczystości św. Barbary.

— *Warszawski komitet pomocniczy wszechrosyjskiej wystawy przemysłowo-artystycznej 1881 roku w Moskwie.*

Dla dogodności osób, pragnących przyjąć udział w zbliżającej się wystawie 1881 roku na zasadzie § 20 zatwierdzonych przez ministra finansów przepisów, poruczono komitetowi giełdy moskiewskiej wybrać kilku meklerów, dla wykonywania zleceń pp. wystawców, co do przyjmowania i rozlokowania dostawionych na wystawę przedmiotów, oraz powrotnego wyekspedjowania takowych po zamknięciu wystawy.

Obecnie komitet giełdy wybrał w tym celu następujące osoby:

1) Kupca miasta Moskwy, Teodora Chrystjanowicza *Dalera* (Adres: Morsejka, Koźmodiemianowskij pereułok, dom Czernowa).

2) Dziedzicznego poczesnego obywatela Sergjusza Siemionowicza *Kaszajewa* (Adres: w Suszczewce w parafji cerkwi Kazańskiej Bożoj Matieri, dom własny).

3) Kupca miasta Moskwy Bazylego Bazylewicza *Sysojewa* (Adres: na Zemlankie Czeczerynskij pereułok, dom własny).

4) Kupca tegoż miasta Iwana Juliwicza *Szulca* (Adres: Petrowka, Petrowskie linije, nr 4).

5) Osobistego poczesnego obywatela Sergjusza Iwanowicza *Ezowa* (Adres: Pokrowka, Uspenskij pereułok, dom Kudriawcewa).

Pp. wystawcy, życzący korzystać z usług powyższych osób mogą zgłaszać się do nich podług wyżej wskazanych adresów ich zamieszkania w Moskwie.

Wybrani przez komitet giełdowy meklerzy oświadczyli się z gotowością wykonywać bezpłatnie (za zwrotem jedynie kosztów przewozu, ubezpieczenia, pocztowych i innych, na zlecenia wystawców przezeń wyłożonych) następujące czynności:

1) Przyjmować nadsyłane pod ich adresem przedmioty.
2) Dostawiać takowe na wystawę.
3) Rozlokowywać na miejscach przez zarząd wystawy oznaczonych.
4) Mieć nadzór nad temiż przedmiotami przez cały czas trwania wystawy.
5) Uprzątnąć takowe po zamknięciu wystawy w oznaczonym na to terminie i wysłać napowrót wystawcom.

O powyższem rozporządzeniu warszawski komitet pomocniczy ma honor podać do powszechnej wiadomości.

Prezes komitetu
Orszaku Jego Cesarskiej Mości
Jenerał-major baron *Medem*.
Członek komitetu zarządzający korespondencją,
radca stanu *A. Blumenfeld*.

— *Urząd loterji.* —Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 135 loterji klasycznej, ciągnienie 5 klasy tejże loterji rozpoczętem zostanie w dniu 24 listopada (6 grudnia) r. b., o godzinie 10 zrana, w sali losowań Banku polskiego, o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tę loterję grających, aby wymianę swych losów uskutecznili koniecznie przed rozpoczęciem ciągnienia, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Naczelnik urzędu loterji *T. Hertz*.
Sekretarz *J. Wolski*.

Poszukiwania soli i nafty

w Królestwie Polskiem.

Z nastaniem słot jesiennych ukończone zostały prace geologiczne górników delegowanych przez rząd do poszukiwań soli i nafty w gubernji kieleckiej.

Streśćmy więc w krótkości wyniki tych badań według tymczasowego referatu p. Kontkiewicza.

Zbadano przestrzeń ograniczoną z zachodu szosą kielecko-krakowską, z południa granicą galicyjską, ze wschodu rzeką Czarną, z północy — południowemi wzgórzami pasma świętokrzyskiego.

Najszerzej rozległa się tu formacja kredowa, stanowiąca podstawę dwóch innych formacyj.

Składa ją margiel szary, dość miękki, zwany „opoką“, który wietrzejąc daje ciężką, lecz żyzną ziemię, tak zwaną „rędzinę“.

Z pewnemi przerwami pokrywa ją formacja mioceniczna (jedna z trzeciorzędowych), którą stanowią: białe wapienie około Pinczowa i Stopnicy, gipsy między Buskiem a Wiślicą, koło Skalbmierza i Działoszyc, piaskowce wapienne pomiędzy Chmielnikiem a Szydłowcem i szare gliny łupkowe (iły) około Osali, Wójczy, Świniar i Solca.

Trzecią wreszcie formacją, pokrywającą miejscami dwie poprzednie, jest formacja diluwjalna, składająca się w owych stronach z piasków około Rakowa i urodzajnej glinki żółtej (mamutowej) około Proszowic i Skalbmierza.

Przez zimę geologowie będą opracowywali materjał latem zebrany i wtedy dopiero ogłoszą szczegółowe dane.

Już dziś jednak można sformułować rezultat ich poszukiwań odnośnie do roli.

Formacja mioceniczna, w której się sól Wieliczki i Bochni znajduje, nie ma u nas takiej grubości jak w Galicji; w Bochni dobywają sól z głębokości 1,400 stóp, u nas zaś formacja mioceniczna w najgrubszej swej części, nad Wisłą, dochodzi tylko do grubości kilkuset stóp i zwężając się coraz bardziej ku północy, znika wreszcie u podnóża gór świętokrzyskich.

Okazuje to, że miejscowość badana leżała już na krańcu morza, w którem osadzały się pokłady mioceniczne.

Sól więc mogła albo wcale się nie osadzić, albo też w daleko mniejszej ilości—w żadnym zaś razie nie podobnaby marzyć o pokładach, jeśli nie równych, to zbliżonych do galicyjskich.

Ten wniosek dedukcyjny sprawdziła obserwacja; pokłady mioceniczne są w kilkudziesięciu miejscach przecięte i obnażone w całej swej grubości, to jest aż do formacji kredowej—gdyby więc posiadały pokłady soli, to sól musiałaby się pokazać w którem-kolwiek z przecięć.

Ale geologowie nietylko soli kamiennej, ale nawet źródeł słonych, wskazujących bogate jej składy, nie znaleźli.

Solanki buskie, soleckie i inne, które dawniej służyły za nić przewodnią, są tak ubogie w sól, że trudno przypuścić, aby brały początek z pokładów soli.

Przeciwnie, geologowie wnoszą, iż sól tych źródeł pochodzi z drobnej ilości przenikającej gliny i gipsy mioceniczne, która, jako najbardziej rozpuszczalna ze wszystkich części składowych skał, ulega wyługowaniu przez wodę i tym sposobem wydobywa się na powierzchnię.

Na tej zasadzie geologowie wnoszą, iż szukanie soli w tej okolicy, za pomocą szybów i otworów świdrowych, nie ma żadnych widoków powodzenia.

Okazuje się więc, że owe kilkakroć stotysięcy rubli, wydane na ten cel przed laty, były ofiarą zupełnie bezowocną na ołtarzu przywidzeń, wprost przeciwnych danym naukowym!

Teraz straciliśmy wszelką nadzieję znalezienia soli w gub. kieleckiej, ale i ten ujemny rezultat jest ważnym nabytkiem, bo ochroni nas od bezowocnych usiłowań.

Co się tyczy nafty, to wniosek p. Kontkiewicza nie jest wyczerpującym kwestję.

Powiada on tylko, że choć we wsi Wójczy nafta wypływa z formacji nowszej niż w Galicji, lecz oznaki, jakie się tam okazały, uważane bywają w Galicji za bardzo dobre i warte znacznych nakładów na szczegółowe i głębsze poszukiwania.

br.

Zajęcia dla naszej wykształconej młodzieży.

IV.

Kto ma zostać rzemieślnikem, musi z góry przyjąć za zasadę, że niema pracy jego niegodnej, bo żadna nie poniża, a każda uzacnia; prawda, że kto się czuje na siłach spełniać w społeczeństwie zadania trudniejsze, ten nie potrzebuje zajmować się łatwiejszemi, — inna rzecz jednak, gdy chodzi o nauczenie się, więc o rzecz czasową tylko.

Nareszcie, ponieważ mówimy o przygotowaniu się do nowego stanu, nie możemy pominąć i tego jeszcze bardzo ważnego punktu, że do terminu każdy wchodzić musi nie jako kandydat uniwersytetu lub posiadacz patentu z odbytego egzaminu dojrzałości, lecz jako skromny, prosty uczeń, terminator pragnący się czegoś nauczyć.

Trzeba to dobrze wziąć na uwagę, zapomnieć na czas jakiś o naukowych tytułach, nie pragnąc imponować lub olśniewać wiedzą, lecz używać zdobytej nauki jako pomocnicy, która niejedną ciemność rozjaśni a trudność rozwikła.

Nie trzeba chcieć zostać odrazu jenerałem, nie będąc jeszcze żołnierzem; w zawodzie nowym dla nas każdy nawet lichy czeladnik więcej dalego wie niż my; możemy go wprawdzie łatwo prześcignąć, ale dopóki to niezrobione, nie trzeba go lekceważyć.

W ścisłym związku z tym ostatnim względem jest także uległość i posłuszeństwo rozporządzeniom starszych, choćby nawet byli to ludzie o wiele od nas umysłowo niżsi.

Wiemy dobrze, że ta właśnie uległość jest szkopułem, o który rozbiły się już nieraz dobre, ale niedość wytrwałe chęci młodych adeptów rzemiosła. Posłuszeństwo jednak być musi dla tej ważnej przyczyny, że w każdem przedsięwzięciu, ze zbiorowych sił złożonem, musi ktoś dowodzić, kto te siły do głównego celu prowadzi. Trzeba więc swoje stanowisko traktować jako posterunek i być tak posłusznym, jak bywa posłusznym rozkazom dowodzącego żołnierz w czasie bitwy.

Kto się napoi powyższemi zasadami, kto silnie postanowi zostać rzemieślnikiem, ten zniesie mężnie przeszkody.

Wprawdzie zetknięcie z materją często jest przykre; to wydaje ona z siebie przykrą woń, to brudzi, to wreszcie zanieczyszcza lub niszczy odzież.

Ciężka znów praca odzywa się we wszystkich członkach nieprzywykłego do niej organizmu.

Boli krzyż, jakby rozłamany, bolą od natężenia nogi, grubieją i do niepoznania rozrastają się ręce, które pokrywają się szorstką, całkiem nieestetyczną

powłoką — ale za to życie upływa bez grzesznych myśli i zachcianek, bo na nie czasu nie starcza.

Kosztem bólów ciała krzepi się i mężnieje duch, gotując się często do wielkich czynów, sen przychodzi na zawołanie, rozwija się wesołe usposobienie, wzmaga apetyt, słowem, pewna rzeźwość ducha i ciała jest nagrodą ciężkiej, fizycznej pracy; młodemu rzadko ona szkodzi, a prawie zawsze pomaga.

Dla niezadowolonych z powyższych pociech mamy jeszcze jedną, tę mianowicie, że większa praca fizyczna trwać będzie tylko czas jakiś; potem, albo do niej przywykną albo, zostawszy zwierzchnikami, nie będą do niej zniewoleni.

Przeciwko otoczeniu poradzić trudniej.

Powiedzieliśmy, że często jest ono nieokrzesane, nieraz grubjańskie lub nieprzyzwoite. Prostaczek spogląda z zawiścią na nowego przybysza panicza. Czuje on, że jeżeli panicz potrafi wytrwać i nauczy się, to walka z nim i jemu podobnymi nierówna; ciemny, nie mający oświaty rzemieślnik ginie pod naporem wykształconego—naporem mimowolnym, lecz nieuniknionym.

Ważny to powód do zaciętej walki, jaka się nieraz toczy w warsztacie, gdy się te dwie nierówne strony zetkną.

A potem trzeba mieć uszy zamknięte na pewne niedowcipne dowcipy, przykre przycinki, niemoralne rozmowy lub grubjańskie zaczepki—bo do obrazy czynnej przychodzi rzadko.

Tarczą i bronią przeciwko tym wszystkim przykrościom jest jedno tylko—takt w postępowaniu, na który zdobyć się człowiekowi wykształconemu nie tak znów trudno, nie zaszkodzi też dużo wyrozumiałości i pobłażliwości.

Lecz tych i wielu innych przeszkód nie przezwycięży ten, kto się nie uzbroi w wielką cnotę wytrwałości.

Wyraz ten wypisalibyśmy chętnie złotemi głoskami, żeby wraził się w umysł całej młodzieży naszej, na praktyczne zmierzającej drogi.

Postawiwszy sobie za cel stać się dobrym rzemieślnikiem lub fabrykantem, zmierzajcie do niego wszystkiemi siłami, jakie są w waszem rozporządzeniu. Ten cel ogólny, wyższy, bo jako jedno z zadań życia pojęty, pozwoli wam nie zważać na ukłócia szpilką, których nieraz po drodze doznacie. Praca wyda wam się lżejszą, poddanie woli cudzej—mniej przykrem, ofiara z pojęć, nawyknień i miłości własnej — mniej trudną.

Więc wytrwałości, bo bez niej prawie niepodobna ruszać w tę drogę do niezależnego bytu prowadzącą, a niezawsze wygodną, lecz z której powracać, nie doszedłszy celu, sam wstyd nie pozwala.

Edmund Jankowski.

Komisja fabryczna.

Jak wiadomo, w końcu roku zeszłego w epoce prac komisji sanitarnej i jej podkomitetów czynną była także komisja fabryczna, mająca na celu zbadanie stanu warszawskich fabryk z punktu widzenia sanitarnego i przeświadczenia się, o ile są szkodliwe dla zdrowia mieszkańców różne zakłady przemysłowe, położone w mieście.

Komisja fabryczna ustanowioną została z powodu kwestji, która powstała pomiędzy magistratem z jednej strony, a warszawskim zarządem gubernjalnym z drugiej, co do projektowanego przez ten ostatni przeniesienia szkodliwych dla zdrowia zakładów przemysłowych poza miasto.

Rzecz miała się w ten sposób, że gdy z powodu raportu magistratu o pozwolenie wzniesienia niektórym garbarniom tutejszym nowych budowli p. jenerał-gubernator warszawski zasięgnął opinji warszawskiego rządu gubernjalnego, ten ostatni zakonkludował, iż zastosowując się do art. 408 i punktu 1-go dodatku do art. 407, na mocy których w Petersburgu fabryki garbarskie należą do kategorji zakładów niecierpianych w środku miasta, magistrat i u nas powinienby przenieść je poza miasto, wyznaczywszy w tym celu grunta miejskie; toż samo czynić powinien magistrat i względem wszystkich innych zakładów fabrycznych dla zdrowia szkodliwych.

Rzecz tę oddał p. jenerał-gubernator na bliższe rozważenie magistratu, który jednak nie uznał za możebne zastosować u nas prawa obowiązującego w Petersburgu, już to dla względów ekonomicznych, już dla praktycznej trudności uskuteeznienia czegoś podobnego przy braku szczególniej odpowiednich gruntów za miastem i funduszu na wynagrodzenie fabrykantów, już wreszcie dlatego, że, jak zarząd miasta mniemał, Warszawa nie posiada fabryk zbyt pod względem sanitarnym zaniedbanych.

Za jedyne możebne wyjście z tego dylematu uważa magistrat poprawę warunków sanitarnych fabryk warszawskich i w ten sposób usunięcie szkodliwego wpływu, jaki wywierają one na zdrowie ludności.

Dla rozstrzygnięcia więc kwestji powstałej pomiędzy warszawskim zarządem gubernjalnym a magistratem, a także w celu zebrania danych faktycznych o stanie warszawskich fabryk, zarząd, stosując się zresztą w tym ostatnim względzie do woli p. jenerał-gubernatora, wyznaczył specjalną komisję, złożoną z dra med. Markiewicza, członków komitetu przemysłowego fabrykanta Handkego i r. st. Blumenfelda, fabrykantów Rezlera i Szwedego, oraz starszego ławnika magistratu Kauna i inżeniera wodociągów miejskich Bagieńskiego.

Komisja ta już w początku roku bieżącego przedstawiła raport ze swych czynności.

Zwiedziła ona 80 z górą zakładów przemysłowych, fabrycznych i rzemieślniczych i zgromadziła obfity materjał do wniosków.

Zastrzegając sobie na później bardziej szczegółowe streszczenie wykrytych przez komisję danych o stanie pojedyńczych fabryk i oddzielnych gałęzi przemysłu, tu chcemy tylko przedstawić najogólniejsze spostrzeżenia i konkluzje komisji.

Komisja więc przy rozpoczęciu prac postawiła sobie za zadanie: 1) wykazanie ilości, jakości i sposobu usuwania pozostałości płynnych; 2) zbadanie ilości, rodzaju i sposobu gromadzenia, oraz wywózki odpadków stałych; 3) zbadanie wyziewów, wytwarzających się przy fabrykacji i powstających z odpadków fabrycznych; 4) przekonanie się o szkodliwości dymów, wychodzących z kominów fabrycznych; i 5) przeświadczenie się wogóle o porządku i czystości panujących na fabrykach i w warsztatach.

Co do odpływów fabrycznych komisja znalazła znaczne nieporządki i braki sanitarne w wielu garbarniach, białoskórniach i fabrykach krochmalu.

Odpływy wszystkich znaczniejszych fabryk garbarskich, nasycone silnie materjami organicznemi, odchodzą za pośrednictwem krytych drewnianych kanałów do otwartego rowu przy okopach miejskich.

Nie można wprawdzie twierdzić, ażeby zabijająca woń, jaka się wydobywa z owego rowu, była jedynie, a nawet tylko w znacznej części wynikiem odpływów garbarskich, nie ulega przecież wątpliwości, iż owe nieczystości przesiąkają w ziemię przez ściany drewnianych kanalików, i w ten sposób zanieczyszczają grunt.

Dla tego też koniecznem jest zastąpienie ich rurami nieprzenikliwemi dla płynów; rury owe, ze względu na projektowaną kanalizację, powinny odpowiadać ogólnemu jej systematowi zarówno formą, jak sposobem ułożenia i kierunkiem.

Odpływy garbarskie nie wymagają koniecznie dezinfekcji przed wpuszczeniem ich do kanałów miejskich, trzeba tylko przestrzegać, ażeby razem z płynami nie dostawały się do kanałów i odpadki stałe; w tym celu konieczne jest urządzenie odpowiednich kratek.

Niektóre zakłady garbarskie wszystkie swe odpływy, pełne organicznych cząstek i zabarwione nieraz farbami, używanemi w fabryce, spuszczają rynsztokami, któremi płyną one na bardziej oddalonych i mało zaludnionych ulicach, na znacznych przestrzeniach.

Jestto w wysokim stopniu szkodliwe i nie powinno trwać dłużej, szczególniej w lecie, gdy cząstki organiczne prędzej gniją.

Dla usunięcia tego należałoby, ażeby w ten sposób usuwający swe odpływy fabrykanci, których zakłady leżą nieopodal siebie, zbudowali wspólny kanał zamknięty i tym odprowadzali owe nieczystości.

Dalej znajduje się jeszcze cała grupa fabryk garbarskich, położonych w pobliżu siebie na Nowolipkach, które odpływy swe gromadzą w wielkich drewnianych, wkopanych w ziemię rezerwoarach lub nawet w dołach, deskami oszalowanych—i ztamtąd nocą przepompowują je do ścieków ulicznych.

Ten sposób odprowadzania odpływów fabrycznych jest dla zdrowia mieszkańców wielce niekorzystnym, tem bardziej, że płyny fermentujące dniami całemi w dołach lub rezerwoarach zakażają najpierw grunt, powtóre zaś są daleko szkodliwsze aniżeli pierwotnie.

Zbyt kosztownym środkiem byłoby tu urządzanie hermetycznych rezerwoarów i wywożenie z nich od czasu do czasu wypompowanych płynów, — pozostaje więc, jako jedyny środek, przeprowadzenie od danej grupy na wspólny koszt właścicieli fabryk rury, odprowadzającej odpływy do kanału miejskiej, z możebnem jej zastosowaniem do spodziewanej kanalzacji.

Co się tyczy zakładów białoskórniczych, odpływy ich zupełnie tego samego rodzaju, co odpływy garbarskie, są spuszczane do ścieków ulicznych lub zbierane w dołach i studzienkach, a po dłuższym dopiero czasie przepompowywane.

Taki stan rzeczy nie może być również znoszonym — i tu również, jak w garbarniach, zastosować należy systemat rur nieprzenikliwych, odprowadzających nieczystości do kanałów miejskich.

Wreszcie odpływy z fabryk krochmalu są szkodliwe i nie mogą być spuszczane rynsztokami w tym tylko razie, jeśli fabryka urządzona jest podług starego, nieudoskonalonego systemu, odpływy zaś z fabryk nowego systematu mogą być najzupełniej swobodnie i bez żadnej obawy spuszczane tą drogą.

Dlatego też do czasu wprowadzenia kanalizacji wymagać należy, ażeby odpływy z fabryk krochmalu, urządzonych podług dawnego systematu, były gromadzone w hermetycznie zamkniętych rezorwoarach i ztamtąd, co pewien czas wywożone, po zasypaniu uprzednio wapnem.

Przechodzimy następnie do odpadków stałych.

W tym względzie komisja zwracała głównie uwagę na odpadki zwierzęce w garbarniach i białoskórniach, a także w fabryce kleju na ulicy Stawkach,— i przyszła do przekonania, że części skóry, tłustości, szerści, rogów i t. p., składane w kupy na otwartem powietrzu na pomostach drewnianych, są nader szkodliwe pod względem sanitarnym i stanowią prawdziwe gniazda zarazy.

Komisja więc uważa za konieczne, ażeby pomienione odpadki były codziennie usuwane z fabryki, a miejsce, gdzie są składane, zostało zaopatrzone w nieprzenikliwą podłogę i ściek do odprowadzania części płynnych, ażeby dalej odpadki te wywożono w hermetycznie zamkniętych wozach i wreszcie, aby zostało wskazane miejsce składania odpadków i sposób użycia, stawiający jaknajprędzej tamę ich gniciu.

Dalej komisja zajmuje się wyziewami fabycznemi i przychodzi do przekonania, że wyziewy tego rodzaju powstają przy wszelkiego rodzaju produkcji fabrycznej.

W tym względzie szczególniej zasługują na uwagę fabryki mydła, garbarnie i fabryki krochmalu.

Co się tyczy garbarni, to trzeba przyznać, że odpowiednie urządzenie odprowadzania odpływów i stałych odpadków, a także zachowanie pewnych wymagań czystości może doprowadzić do *minimum* szkodliwość wywiewów fabrycznych, choć wogóle nie można nie przyznać, iż zakłady podobne niekorzystnie wpływają na czystość powietrza w mieście.

Co się tyczy fabryk krochmalu, to urządzone podług nowego systematu, nie wydają prawie żadnych wyziewów i nie są wcale niebezpieczne, jak się o tem komisja najdowodniej przy oględzinach fabryki p. Miklaszewskiego (Muranowska nr 6) przekonać mogła.

Dlatego też komisja uznała za właściwe, aby udzielano pozwolenia na zakładanie jedynie fabryk nowego systemu; gdyby przecież trzeba było pozostawić w mieście istniejące już, a urządzone według starego systemu fabryki krochmalu, należałoby dla zmniejszenia towarzyszących im niedogodności polepszyć przynajmniej wentylację i wprowadzić rozliczne środki porządku i czystości.

Mydlarnie wreszcie wydają nader nieprzyjemny zapach, rozchodzący się na znacznej przestrzeni,— i według zdania komisji pozostawić je można w mieście w tym tylko razie, jeśli zaopatrzone zostaną w wysokie, ciągle nagrzewane kominy, jak to ma miejsce w fabrykach przetworów chemicznych w Warszawie i w nowej mydlarni na ulicy Chłodnej.

Co do szkodliwości dymu kominów fabrycznych dla mieszkańców, komisja miała sobie przedstawione dwie tylko skargi i w jednym tylko z dwóch tych wypadków uznała za konieczne wyprowadzenie komina wyżej; wogóle, zdaniem komisji, niedogodność ta nie daje się prawie wcale czuć naszemu miastu.

Wreszcie spostrzeżenia co do czystości i porządku w fabrykach wogóle przekonały, że na tym punkcie wiele fabryk znacznie szwankuje.

Brak tu podłóg nieprzepuszczających płynów, łatwo otwierających się okien, wentylacji, dobrych ścieków i wogóle czystego utrzymania zakładów, szczególniej w fabrykach używających płynów i w których za materjał surowy służą ciała organiczne.

Ztąd należy pilnie przestrzegać, ażeby wszystko to, o ile można, zostało usunięte...

Komisja uznała, że w wielu razach przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak odpowiedniego pomieszczenia, albo budynki stare i przegniłe.

Otóż zabranianie meljoracji w budynkach i urządzeniach fabrycznych, ażeby spowodować fabrykanta do przeniesienia się po za miasto, nie prowadzi wcale do celu ponieważ odbije się to niezawodnie tylko na robotnikach i mieszkańcach, fabrykanta zaś do wysiedlenia się z miasta nie skłoni.

Wogóle komisja przychodzi do przeświadczenia, że przeniesienie fabryk za miasto nie jest możebne i że łatwiej, a z daleko większą korzyścią zabezpieczyć można zdrowie mieszkańców przez wprowadzenie w fabrykach rozlicznych meljoracyj...

Na taką konkluzję komisji zgadza się najzupełniej magistrat, i w przedstawieniu do jeneral-gubernatora konkluzje jej sprowadza do siedmiu głównych punktów.

O ile wiemy, konkluzje te, poparte przez magistrat, uzyskały aprobatę władzy, i środki w nich pro-

ponowane w celu poprawy stanu sanitarnego fabryk mają być niebawem już wprowadzone w życie.

O stopniowem ich wprowadzaniu donosić będziemy we właściwym czasie.

Wystawa sztuki i starożytności.

—*w*— W dniu wczorajszym, o godzinie 11-tej rano, nastąpiło otwarcie wystawy sztuki i starożytności mieszczącej się pod nr 11, przy ulicy Mazowieckiej, urządzonej przez pp. Szaniawskiego i Bzdulskiego.

Poświęcenia dopełnił ks. Adam Jakubowski.

Właściciele zgromadzili zajmujący komplet przedmiotów sztuki, oraz archeologji naukowej.

Zbiór mieści się w kilku salach i na pierwszy rzut oka przedstawia się nader pokaźnie, lubo braknie w nim dotąd scientyficznego ładu.

Archeologja przedhistoryczna oczekuje też na wypełnienie.

Obrazy Bacciarelli'ego, Geriault'a i kilku dawnych mistrzów zwróciły uwagę wszystkich.

Na szczególną wzmiankę zasługują starożytne wyroby cyzelerskie, a pomiędzy niemi puszka, podobno dar jednego z papieży dla dworu polskiego...

Uderzył nas brak zupełny dawnych aparatów kościelnych, które, dla kolekcyj tego rodzaju, ważną stanowią specjalność.

Zanim w obszerniejszym artykule opiszemy nowo otwartą wystawę, chcemy przy tej sposobności skreślić parę uwag, które same nam się podsuwają pod pióro.

W ostatnich czasach ruch artystyczny znacznie zwiększył się u nas; jest to dobrą wróżbą, a w każdym razie pocieszającą oznaką.

Oprócz nieustającej wystawy Towarzystwa sztuk pięknych, mamy już wystawę obrazów Ungra, przy ulicy Niecałej, takąż samą wystawę Krywulta w hotelu Europejskim i nareszcie wczoraj otwartą wystawę sztuk pięknych i starożytności.

Wprawdzie nie wpłynęło to jeszcze widocznie na znaczniejszy pokup dzieł sztuki, chociaż, o ile nam wiadomo, i w tym kierunku zamożniejsza publiczność nasza budzić się zaczyna z dawnej ospałości, ale takie mnożenie się wystaw dowodzi niewątpliwie zainteresowania się ogółu objawami coraz bujniej wzrastających u nas sił artystycznych.

Jakkolwiek bądź licznie nawet zwiedzane wystawy takie z samych opłat miejscowych utrzymaćby się nie mogły.

Widocznie więc sporo obrazów zakupuje się już tutaj, a zakupy te muszą wzrastać co do ilości i ceny za dzieła sztuki płaconych, kiedy nietylko dawniejsze wystawy utrzymują się ciągle, ale i nowe przybywają.

Prawda i to, że Warszawa nie posiada obecnie, ani własnej wystawy obrazów, ani muzeum publicznego.

Zawiązki tego muzeum, które, staraniem p. Lachnickiego, a dawniej Karnickiego, gromadziły się przy tutejszej szkole sztuk pięknych, oczekują dotychczas na stosowne pomieszczenie, i trudno przewidywać, czy je otrzymają kiedy.

Smutno powiedzieć, ale nieraz wstydzić się musimy przed cudzoziemcami, którzy od czasu do czasu, a teraz częściej niż dawniej zwiedzają Warszawę.

Jedno z przeróżnych pytań, jakie zadają oni, jest zwykle następujące:

— Gdzie wasze muzea, gdzie wasze zbiory artystyczne?

Ci z nas, do których owo pytanie zwrócone bywa, wzruszają tylko ramionami i odpowiadają z zakłopotaniem:

— Nie mamy ich...

A dziwną taka odpowiedź musi się wydawać cudzoziemcom, którzy, spotykając w drugo albo nawet trzeciorzędnych miastach niemieckich, włoskich, francuskich bardzo cenne zbiory, z podziwieniem patrzą na nasz gród, odznaczający się europejską ogładą, niezwykłą ruchliwością i wielkoświatowym pozorem, a pozbawiony tego co właśnie stanowi zasługę i przynętę miast o wiele mniej ludnych i stojących znacznie niżej pod względem pozornego ogniskowania cywilizacji.

Tembardziej dziwnem wydawać się to musi, że o uszy tychże samych cudzoziemców obijały się nieraz nazwiska naszych znakomitych artystów i przychylne oceny, jakie dzieła ich uzyskały u krytyków europejskich.

Owóż ani muzea ani zbiory nie tworzą się tak odrazu z natchnienia.

Istnieje jednak u nas przysłowie, nad któremby warto nieraz poważnie się zastanowić:

„Nie święci garnki lepią".

Tak jest, przy dobrej woli a umiejętnem przeprowadzeniu w porę powziętego zamiaru niemało dokonać można.

Wiadomo, że projekty u nas sypią się jak z worka.

Nie wszystkie one praktyczne, a dlaczego?

Dla tego, że projektujący nie zawsze dobrze rachują się z siłami i możnością praktycznego przeprowadzenia rzuconych doraźno na papier pomysłów.

Ale tutaj rzecz sama mówi za siebie.

Otwarta w dniu wczorajszym wystawa nie zasługuje jeszcze na nazwę muzeum, i ani postało w myśli otwierającym ją, ażeby jej tę nazwę nadać.

Na zgromadzenie jednak przedmiotów sztuki i starożytności tam pomieszczonych, a wcale już pokaźnie wyglądających tak co do liczby jak i co do samego doboru, zeszły się niepojedyńcze siły.

Oprócz zawiązku posiadanego już przez właścicieli wystawy, znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy zasilili ją posiadanemi przez siebie zbiorami, wypożyczając je podobno wystawie na termin sześciomiesięczny.

Wszystko to, ułożone i rozklasyfikowane dość porządnie, stanowi wcale dobrze wyglądającą całość.

Owóż na tę całość mógłby się znaleść nabywca, któryby hurtem to wszystko mógł zakupić.

Imię tego nabywcy samo się narzuca pod pióro.

Jest nim... miasto.

Nie miasto w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, nie posiada ono bowiem na to stosownych funduszów i musi przedewszystkiem myśleć o praktycznych ulepszeniach, których wiele na raz i oddawna potrzebuje, ale miasto przedstawione przez zamożniejszych swoich mieszkańców, przez takich, którzy bez znacznego uszczuplenia w dochodach mogliby się złożyć, celem nabycia tego pierwszego zawiązku muzeum na własność miejską.

Myśl ta zasługuje niewątpliwie na poważne rozpatrzenie.

Ani cena nie może być odstraszającą, ani trudności wielkie.

Część znajdujących się tam okazów możnaby nabyć, a znaleźliby się może i tacy właściciele, którzy widząc dobrą wolę urządzenia tak pożądanej miejskiej ozdoby, ofiarowaliby bezpłatnie część swoich zbiorów na własność Warszawy.

Czy mylimy się w tem naszem przypuszczeniu?

Prawdopodobnie — nie.

Powtarzamy, sprawa ta wymaga poważnego rozpatrzenia i chętnego poparcia.

A jedno i drugie może się znaleźć — nie jeden już taki przykład mamy przed sobą!

A gdyby pomysł się ziścił, Warszawa zyskałaby początek muzeum, które, przy poparciu ludzi dobrej woli, mogłoby wprędce wzrosnąć do wcale porządnych rozmiarów.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Gołos* dowiaduje się, że rewizje senatorskie, aczkolwiek w celach administracyjnych obmyślane, mieć będą na widoku w niektórych miejscowościach i sądownictwo pokoju. Rewidenci wędrowni przyjrzą się, w jaki sposób władze pokojowe funkcjonują i mieć będą na względzie stosunek do nich magistratury wykonawczej. Znany antagonizm pomiędzy linją sądową i administracyjną w Cesarstwie wywołuje rozmaite z tego powodu przypuszczenia. Są to jednak tylko pogłoski.

= Z gazet petersburskich dowiadujemy się, że już w styczniu roku przyszłego puszczone zostaną w obieg dwudziestopięciorublówki nowej formy. Około tego czasu zacznie się wycofywanie obecnie znajdujących się w kursie papierków dwudziestopięciorublowych. Jednocześnie nastąpi wielka emisja bilonu miedzianego.

= W gubernjach południowych Cesarstwa, na przestrzeni 20 tysięcy dziesiatyn, przebiegła znaczna ilość szarańczy w lipcu. Komisja specjalna ustanowiona w październiku r. b. znalazła w miejscowości pomienionej znaczną ilość jaj, pozostawionych przez niszczący owad. Dla zabezpieczenia się od rozwoju tej klęski w lecie proponują rozmaite środki. Pomiędzy innemi zalecono maszynę, wynalezioną niedawno w Niemczech, która małemi stosunkowo siłami niszczy zarodki tego wroga ludzkości.

= *Biereg* donosi, że w sferach rządowych istnieje projekt zmiany obecnie istniejącego porządku detalicznej i hurtowej sprzedaży spirytualnych napojów w gubernjach Królestwa polskiego.

= W kilku stołecznych ogniskach Cesarstwa, jak w Petersburgu i Odessie, powstała myśl obłożenia podatkiem zakładów utrzymujących bilardy, przy innym procederze ukryte, jak w traktjerniach. Podatek ten ma podstawę moralną, i zdaniem prasy, powinienby zastąpić uciążliwe opłaty, któremi wszędzie przemysł rękodzielniczy bywa dotknięty. Bilard, lubo jest grą zdrową i wyrabia siłę muskułów, stanowi przecież rodzaj zbytku.

= W Petersburgu otwarto biuro zleceń dla studentów uniwersytetu, które pośredniczy w dostarczaniu im zajęcia; czyby nie warto pomyśleć o czemś podobnem i u nas?

= W Wilnie odbyło się zebranie obywateli ziemskich, mające na celu obmyślenie środków na zmniejszenie ceny zboża; z projektów, przedsięwziętych w tym celu, mają korzystać tylko biedni.

= Rozkazem w ministerjum oświecenia młodszy nauczyciel konstantynowskiego instytutu mierniczego, r. st. Kryłow, mianowany został dyrektorem łódzkiej dyrekcji naukowej.

= Rozkazem w ministerjum oświecenia wydelegowany zostaje do Petersburga na sześć tygodni dyrektor warszawskiej szkoły weterynaryjnej r. kol. Siencow.

= Naczelnik powiatu warszawskiego zawiadomił właściwe władze, że zaraza na bydło rogate okazała się w Nowym Dworze; środki ostrożności przedsięwzięto, oraz zakazano przypędzania bydła i przywozu mięsa bitego do Warszawy z tej okolicy.

= Z cyrkułów IV-go bielańskiego i V/VI powązkowskiego, pięćdziesięciu i ośmiu poborowych wyznania mojżeszowego nie stawiło się do losowania i rewizji lekarskiej; policja otrzymała polecenie wyśledzenia miejsca ich pobytu i zmuszenia ich do spełnienia powinności wojskowej.

= Obostrzone zostało istniejące oddawna rozporządzenie policji, nakazujące numerowanie mieszkań w domach i wywieszanie w bramie, w szafkach, oszklonych tablic ze spisem lokatorów. Zauważono bowiem, że w wielu miejscach przepis ten nie jest zachowywanym. Numera mieszkań mają być widoczne; wszystkie wchody do jednego i tego samego mieszkania mają być opatrzone jednym numerem. Tablice w bramach mają być wyraźnie wypisane wielkiemi literami. Włożony został obowiązek na rewirowych sprawdzania tablic tych co trzy miesiące z księgami meldunkowemi. W domach posiadających kilka schodów i sieni, przed każdem wejściem na schody obowiązkowo winny się znajdować wypisane numera mieszkań, do których dane schody prowadzą. Do wykonania tego przepisu właściciele i rządcy domów mają być zobowiązani podpisanemi deklaracjami, a winni pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

= Komisja, wyznaczona do sprawdzenia rzeczywistej wartości funta chleba w stosunku do ceny mąki, oraz kosztów wypieku, nie poprzestając na próbie dokonanej w jednej z piekarń warszawskich, prowadzi dalej swe czynności. W tych dniach delegacja przejrzała księgi rachunkowe w piekarni należącej do młyna parowego na Solcu, oraz w killku jeszcze większych tego rodzaju zakładach. Delegacja, o ile nam wiadomo przyszła do wniosku, że dane w zakładach zebrane, nie mogą jej posłużyć do oznaczenia poszukiwanej normy przedewszystkiem dla tego, że zakłady większe funkcjonują w innych, zwyczajne zaś piekarnie w innych warunkach. Delegacji idzie nateraz głównie o sprawdzenie rzeczywistych kosztów wypieku, co nie jest rzeczą łatwą, pomimo, że jak to słuszność nakazuje przyznać, delegacja prowadzi swą czynność z największą skrupulatnością. Praktyczny rezultat prób i sprawdzań jest już ten, że niektórzy z właścicieli piekarń zdecydowali się obecnie sprzedawać trzyfuntowy bochenek chleba po kop. 15½, a więc *o grosz taniej na funcie*. Dla klas robotniczych i wogóle uboższych fakt to nie tak drobny, jakby się pozornie mogło zdawać... O dalszych rezultatach czynności delegacji nie omieszkamy donieść czytelnikom.

= Dzisiaj, o godzinie 7½ wieczorem odbędzie się w sali magistratu ostatnie posiedzenie komisji obradującej nad drożyzną mięsa. Celem obrad ma być, o ile wiemy, kwestja urządzenia targowiska na bydło. Dobrzeby było, gdyby komisja postawiła także na porządku dziennym pytanie: dlaczego mięso znów podrożało, skoro cena wołów wcale w górę nie poszła?...

= Na pośrednich stacjach drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, z rozporządzenia władzy, ograniczone zostało przyjmowanie i podawanie depesz ogólnej korespondencji tylko do godzin dziennych, to jest od siódmej rano do dziewiątej wieczorem.

= Ogólny dochód drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej w miesiącu październiku r. b. wyniósł rs. 189,859 kop. 29, w tymże czasie roku ubiegłego rs. 181,002 kop. 56½, a zatem w roku bieżącym dochód był większy o rs. 8,856 kop. 72½; od 1-go stycznia do 31-go października r. b. było dochodu rs. 1,855,673 kop. 93½, zaś w tymże samym czasie roku 1879 było rs. 1,917,867 kop. 17, a zatem w roku bieżącym dochód zmniejszył się o rs. 62,193 kop. 23½.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie wpół do jedenastej zrana, wobec delegowanych członków władz Towarzystwa i zaproszonych właścicieli listów zastawnych, odbędzie się w biurze dyrekcji publiczne losowanie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy wszystkich trzech seryj; ogó-

łem wylosowanych zostanie listów zastawnych za rs. 249,700.

= W dniu 6 grudnia r. b. rozpocznie się w sali losowań Banku polskiego ciągnienie piątej klasy 135 loterji klasycznej.

= Sprawa zawiązania „towarzystwa przyjaciół dzieci“, acz powoli, postępuje naprzód. Onegdaj zebrani członkowie komisji, uproszonej do opracowania ustawy, przejrzeli—materjały nadesłane im z Paryża, a mianowicie: wzory stowarzyszeń tego rodzaju tam istniejących. Nadto każdy z członków zdał sprawę z tego, co zrobił dla zbadania kwestji opieki nad dziećmi, tak, jak ona obecnie się u nas przedstawia. Kwestję np. podrzutków, kantorów mamek etc. ma zbadać dr. Markiewicz, kwestję żłobków dr. Kosmowski, kwestję dzieci żebrzących mecenas Wierzchlejski, memorjał o osadach rolnych ma przygotować sędzia Moldenhawer, położenie terminatorów zbada p. Jan Jeleński, a kwestję ochron i przytułków dla dzieci p. Eryk Jachowicz. Jak więc widzimy, komisja, której przewodniczy p. Adam Goltz, zabiera się do dzieła poważnie, oby tylko usiłowania te uwieńczone écorychlej zostały pomyślnym skutkiem. Nadzieja nawet co do tego może nie być wątłą, choćby z tego względu, że żaden może z projektów użyteczności publicznej nie budził takiego zainteresowania i nie cieszył się tak wielką sympatją, jak agitująca się obecnie myśl założenia towarzystwa opieki nad istotami najbardziej jej potrzebującemi. Inicjatorowie zewsząd odbierają zapytania i dowody szczerej sympatji dla samej myśli, są też i tacy, którzy dzisiaj już śpieszą z ofiarami dla przyszłej instytucji. Nie wątpimy, że prasa nasza myśl jedną z najpiękniejszych i najbardziej pożytecznych całym swym wpływem popierać będzie!

= W nadchodzący piątek, o godzinie piątej po południu, mówić będzie na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności Jadwiga Łuszczewska (Deotyma); za przedmiot odczytu obrała poetka rzecz „O Klementynie Hofmanowej“.

= *Biesiada literacka* przeszła, jak donosi *Wiek*, na własność jej dotychczasowego a dzielnego redaktora, Władysława Maleszewskiego.

= Dr Karol Benni, po dłuższej nieobecności, wrócił z zagranicy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Mazepa“; wtorek: „Rigoletto“ (występ Kochańskiej, abonament zawieszony); środa: „Jan z Lejdy“; czwartek: „Gwarkowie“; piątek: „Pan Twardowski“; sobota: „Violetta“ (występ Kochańskiej, abonament nr 6); niedziela: „Żydówka“.

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Zbudziło się w niej serce“, tudzież: „Przebudzenie się lwa“; wtorek: „Rodzina Fourchambault; środa: „Artykuł 264“; czwartek: „Helena de la Seiglière“; piątek: „Nasi najserdeczniejsi“; sobota: „Wróble“, oraz „Babie lato“; niedziela: „Indiana i Charlemagne“, „Ubogi czy bogaty“, tudzież: „Postanowienia“.

Teatr mały:

Wtorek: „Majster i czeladnik“, „Il bacio“, tudzież: „Flisacy“; czwartek: „Żony płaczące“ i „Błażek opętany“; sobota: „Żony uczonych“ oraz „Błażek opętany“; niedziela: „Błażek opętany“, tudzież: „Żony uczonych“.

* Kochańska śpiewała w sobotę Gildę w „Rigolecie“ — i odrazu rozwiała wszelkie obawy tych, którzy lękali się o dramatyczność bohaterki Verdi'ego.

Znakomita śpiewaczka znalazła w talencie swoim wszystkie struny, które drgać powinny w serdecznym śpiewie nieszczęśliwej córki trefnisia, wdzięk i naiwność w duecie z ojcem, tkliwe uczucie w scenie z kochankiem, rozpacz zdeptanej miłości w akcie trzecim i prawdziwie tragiczne wykrzyki w słynnym kwartecie aktu czwartego.

Od początku do końca Kochańska zajmowała, porywała i postawiła partję Gildy w jednym rzędzie z Łucją — a może nawet wyżej ponad tą koncertową partją.

Ponieważ, o ile wiemy, z powodu słabości jednego z naszych artystów, repertuar Kochańskiej ulegnie zmianie, wartoby powtórzyć „Rigoletta“.

Dopomina się o to publiczność, a zgodzi się niewątpliwie artystka, zachęcona entuzjastycznem i kwiecistem przyjęciem.

Partję Rigoletta z wielkiem powodzeniem śpiewał p. Chodakowski.

Artysta pracował widocznie nad rolą z prawdziwą miłością — wlał w nią wiele uczucia inteligencji, dobrego smaku; śpiew wycieniowany, wykończony, czynił grę szlachetną i odtworzył całość harmonijną, zajmującą, sympatyczną.

Pan Curiel śpiewał jak zawsze, i jak zawsze musiał znosić przez cały wieczór przykre oznaki niezadowolenia publiczności, której znajdowanie się w tym razie nie może być nazwane przyzwoitem.

Słuchacze okazali już nieraz, co trzymają o panu Curielu, a p. Curiel wie dobrze, jakiej używa jako artysta opinji — uparte sykanie nie przerobi złego śpiewaka na dobrego, a przeszkadza słuchać tym, którzy temu nic nie winni, że się zły śpiewak nie podoba.

Zamanifestowawszy się więc raz, publiczność mogłaby na tem poprzestać, choćby przez wzgląd na Kochańską, zasługującą przecież na to, aby w sali było cicho, kiedy ona śpiewa...

Oklask dany we właściwej chwili może być nagrodą; syknięcie w porę może być karą, ale ciągłe klaskanie lub ciągłe sykanie — jest tylko zawadą dla śpiewaków, którzy źle czy dobrze muszą śpiewać, i dla słuchaczów, którzy chcą słuchać.

* Onegdaj jak wspomnieliśmy przyjmowano Kochańską z nieustającym zapałem.

Po arji „*Caro nome*“ podano jej wspaniały bukiet z żywych kwiatów...

W gorącej atmosferze sobotniej zaziębił się jednak... p. Curiel i z tego powodu odwołano zapowiedzianego na jutro „Rigoletta“.

Kochańska śpiewać dopiero będzie we środę partję królowej w „Hugonotach“.

W Londynie partja ta zjednała „słowikowi“ naszemu głośny poklask wykwintnej publiczności i surowej krytyki.

* Balet „Indje“ z powodu niewykończonych kostjumów został odłożony do przyszłego tygodnia.

* W „małym teatrze“ dane być ma „Okrężne“ Korzeniowskiego.

Jutro w „Majstrze i czeladniku“ wystąpić ma tam p. Matylda Bolechowska, artystka teatrów prowincjonalnych.

* W „Harmonji“ popisywać się ma w sobotę recytatorka p. Emma Fleury.

* Przybyła do Warszawy pianistka hr. Schmettow-Gyertauffy, z sześcioletnią córką swą Desirée, śpiewaczką.

Matka i dziecię jej mają zamiar dać się słyszeć publicznie.

= Odczyt.

Wczoraj p. J. I. Boguski mówił w sali ratuszowej na korzyść Towarzystwa dobroczynności „o drobinowym układzie ciał“, wobec wcale licznych słuchaczy, zaciekawionych treścią prelekcji.

O ile można było jasno i zrozumiale wyłożyć mało przygotowanej publiczności teorję atomową, od czasów najdawniejszych do ostatnich, streścić w przystępnej formie przedmiot rozległy w historycznym i naukowym rozwoju, o tyle p. Boguski trudnemu swemu zadaniu podołał w zupełności.

Odczyt jego odznaczał się tak pod względem formy, jak i treści, starannem opracowaniem, umiarkowaniem sądów i *ex cathedra* głoszonych prawd naukowych, z któremi w tego rodzaju popularnych wykładach publicznych nader ostrożnie postępować należy.

Prelegent sumiennie przedstawił swoją rzecz, nie pomijając zarzutów i kwestyj, stawianych teorji atomowej przez poważnych badaczy i krzewicieli nauki, przytoczył wszystkie główniejsze „za i przeciw“ i ostatecznie zgodził się z tymi, którzy, jak Tyndal, przyjmują dzisiejszą teorję w braku lepszej i doświadczeńszej, nie przesądzając tego, co dalsze doświadczenia i badania przyniosą jeszcze mogą.

Pan Boguski swój zajmujący i jasny wykład zakończył przypomnieniem poważnej kwestji, niejednokrotnie już z jego inicjatywy poruszanej, o zakładaniu laboratorjów, gabinetów i muzeów w celach naukowych.

= Dla zagrzebian.

Otrzymujemy wiadomość, iż we Lwowie projekt wydawnictwa zbiorowego na Zagrzeb już dojrzał.

Na posiedzeniu Koła literackiego dnia 26 listopada postanowiono znieść się w tym celu z Krakowem, gdzie znów uplanowano „Album autograficzne.“

Wydawnictwo ukaże się pod opieką Koła, z którego wybrano redakcję.

Tytuł pisma będzie:

„*Kolenda dla zagrzebian.*“

„Kolenda“ ma mieć od 3 do 4 arkuszy druku i zawierać artykuły bez autografów, pisane wyłącznie przez członków Koła.

Część drzeworytów już gotowa.

Całość ukaże się około Bożego Narodzenia.

Bis dat qui cito dat!

= Aura.

Osoby, które w tych dniach odbyły podróż z Petersburga do Warszawy, opowiadają, że wyjątkowo łagodna jesień tegoroczna szczególniejszy wpływ na powierzchowność kraju wywarła.

Od Ostrowia w kierunku do Dynaburga spotyka się rzadko śnieg, pomiędzy Dynaburgiem a Wilnem prawie wcale go niema.

W Dynaburgu dnia 26 b. m. było 2 stopnie ciepła, w południe 6 stopni.

W środkowej Europie panują wszędzie ciepła.

Ze Lwowa donoszą nam, iż tam temperatura wysoka utrzymuje się ciągle.

Onegdaj było 8 stopni ciepła.

Drzewa wypuściły liście—rozkwitły fijołki.

= Dalszy ciąg... *węglomanji!*

Znowu wniesiono ośm podań o pozwolenie założenia składu węgli i drzewa w Warszawie...

Mieścić się one będą: na Marszałkowskiej, na rogu Koszyków, na rogu Hożej i Leopoldyny, na Miłej, na Browarnej, na placu Grzybowskim i na Pradze aż dwa, a mianowicie jeden na Panieńskiej, drugi przy rogatce Ząbkowskiej.

Jak tak dalej pójdzie, to w krótce w każdym domu warszawskim mieścić się będzie skład węgla!

= Domy.

Nietylko w Warszawie domy bywają drogie...

Dowiadujemy się z gazety łódzkiej, że w mieście tem sprzedano w tych dniach dom na Piotrkowskiej ulicy za 170,000 rubli!

Wcale pokaźna sumka.

= Warto-by...

Przed niedawnym czasem zarząd dróg żelaznych wprowadził bilety z powrotem bezpłatnym z Warszawy do Rudy.

Celem rzeczonej manipulacji było połączenie wielkiego miasta z punktem przemysłowym i ułatwienie osobom zamieszkałym tu znoszenia się z okolicą fabryczną.

Mając ten wzgląd na myśli, pomimo woli nasuwa się pytanie, dlaczego dogodności tańszej podróży nie rozciągnięto aż do Łodzi?

Wszak miejscowość ta, najeżona rękodzielniami, budzi niepospolity interes handlowy, który, zwłaszcza w ostatnich czasach, wzrósł znakomicie.

Mnóstwo osób, dla kosztów przejazdu, załatwia się, często z osobistą szkodą, przez pośredników, lub korespondencję.

Ruch na tej drodze z wprowadzeniem biletów powrotnych ożywiłby się niesłychanie, a pasażerowie zyskaliby wielką ulgę, zarząd zaś miałby niewątpliwy zarobek na ilości.

Wiemy, że u nas na wszystko czeka się długo.

Upłynęło 30 lat przeszło, zanim wprowadzono powrotne bilety do Rudy.

Z czasem, być może, uzyska je także polski Manchester.

Ne lasciata la speranza...

= Warte też bliższego zbadania...

W Warszawie sprzedają teraz naftę, bardzo piękną napozór, dość jasne wydającą światło, lecz bardzo szybko wypalającą się!

Używający jej tracą zapewne 25% wydatku na oświetlenie.

Nadto różni się ona od nafty poprzednio używanej, tem, że knot opalony staje się twardym, skorupiastym i wymaga ciągłego obcinania...

Komisja, mająca za zadanie czuwać nad dobrocią produktów codziennego użytku, powinnaby się zająć tą kwestją.

= Specjaliści.

Wyrobili się w ostatnich czasach osobliwi specjaliści.

Polują oni na kieszenie bliźnich swoich w... teatrach.

Onegdaj n. p. w teatrze małym p. Moszkowi Edelszan skradziono pugilares z 300 rs. gotówki.

Wczoraj znów w Eldorado kupcowi z Lipna, p. Juljanowi M. wyciągnięto pugilares, w którym znajdowało się 845 rs.

Policja winnaby na „specjalistów“ tych zwrócić „specjalną“ uwagę...

= Falszerstwo kopert stemplowych.

Ostatniemi czasy praktykowało się na bardzo szeroką skalę podrabianie kopert stemplowych w Berdyczowie.

Wykryto je dopiero w tych dniach.

Straty skarbu dosięgają bardzo znacznych rozmiarów.

Fałszerstwo było tak doskonałe, że tylko przypadkiem je wykryto.

Dodać trzeba, iż sprawców dotąd nie wyśledzono. Izraelici, u których znaleziono koperty, nie chcą nic wykryć—i twierdzą, że marki nabyli na poczcie.

= Pożar.

W dniu 1 b. m. na folwarku Bukowiński las, w powiecie kaliskim, z niewiadomej przyczyny wybuchnął pożar.

Spłonął dom i trzy stodoły, należące do obywatela Arnolda.

Były one ubezpieczone na sumę 4,000 rs.

Strata jest przecież znaczniejsza.

= **Wypadki.**

* Wczoraj w kościele św. Krzyża, podczas rannego nabożeństwa (na Roratach), tłok był tak wielki, iż przyparta do ściany kobieta straciła przytomność i mimo wyniesienia na powietrze ocuconą nie została.

Odniesiono ją w tym stanie do szpitala św. Rocha.

Nikt z obecnych nie mógł dać objaśnień o jej nazwisku i miejscu zamieszkania.

Śledztwo zarządzone.

* W sobotę przez ulicę Karmelicką przechodząca kobieta nagle zachorowała i upadła bezprzytomna na chodnik.

Przybieżono z ratunkiem, podniesiono ją i odwieziono do szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, gdzie w kilka chwil po przywiezieniu nie odzyskawszy przytomności zmarła.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

* W podwórzu jednego z domów przy ulicy Leszno, przy zasypywaniu studni pracujący robotnik uderzył tak silnie w głowę powrozem 9-letniego chłopczyka, Kazimierza N., że tenże stracił przytomność, upadł i do szpitala odwieziony być musiał.

Winny zbiegł.

Poszukiwanie zarządzono.

* Powożący dorożką nr 447, Franciszek J., chcąc wstrzymać konie, ściągnął lejce tak silnie, że jeden z koni postąpił na chodnik i uderzył kopytem przechodzącego chłopca Jakóba S., kalecząc go w nogę.

* Na ulicy Twardej, powożący dorożką nr 329, Antoni P., najechał na stróża domu nr 8 przy tejże ulicy Leopolda G. i skaleczył go silnie w twarz.

* Na ulicy Wierzbowej w domu pod nr 612A oberwała się firanka i spadłszy na gazowy płomień zapaliła się.

Ogień ugaszono bez dalszych następstw.

* Kradzieże.

W cyrkule VIII-ym skradziono konie z wozem, wartości 300 rs.

Złodziei zatrzymano pod Jabłonną i wóz im odebrano.

Z mieszkania p. K. P. przy ulicy Dzikiej, pod nr 35, skradziono garderobę wartości 174 rs.

= Nagana.

Członkowie włoskiej izby deputowanych zaniedbują bardzo często posiedzenia parlamentu; bywają dnie, w których nie można zebrać wymaganej ilości posłów do głosowania!

Prezydent izby zarządził zatem, że odtąd nazwiska owych opieszałych przedstawicieli ludu publikowane będą w urzędowej gazecie „*Gazzette uffiziale.*“

Prawdopodobnie radykalny ten środek uwieńczony zostanie pomyślnym skutkiem...

= Kosztowne pismo.

Wychodzące w Londynie wielkie illustrowane pismo *The Graphic* wydaje corocznie „na gwiazdkę“ osobny numer...

Tegoroczny numer wyjdzie w 400,000 egzemplarzach.

Nad tym jednym numerem pracowało 450 osób, pisarzy, artystów, rytowników i drukarzy, i to od czterech miesięcy...

Honorarja dla samych literatów i artystów za ten numer „gwiazdkowy“ wynoszą tylko 75,000 franków; papier kosztuje 125,000 franków, i waży 122,000 kilogramów!

Sporządzenie klisz i inne wydatki pochłoną sumę 150,000 franków.

Wydawnictwo więc tego jednego numeru kosztować będzie 350,000 franków...

= Komunista.

Przed laty dziesięciu sąd okręgowy paryski skazał na śmierć niejakiego Parmentiera, komisarza centralnego komuny.

Wyrok nie został jednak wykonany, komunista bowiem znikł...

Wszelkie poszukiwania nie zdołały go wykryć.

Żona Parmentiera, po zniknięciu męża, nie przestała mieszkać w Paryżu, a tylko zmieniła lokal.

Lecz i ona przed kilku dniami znikła.

Komisarz policyjny, zawiadomiony o tem, iż od dni kilku nikt już pani Parmentierowej nie widział, natychmiast udał się do jej mieszkania, a zastawszy drzwi zamknięte, kazał je policji wyłamać.

Z pokoju rozszedł się odurzający czad węglowy.

Oczom przybyszów przedstawił się widok straszny.

Na łóżku leżały dwa trupy, mężczyzny i kobiety.

Trupa Parmentierowej poznano niezwłocznie, a z papierów znalezionych przy trupie mężczyzny okazało się, że był to... dawny komunista!

Dowiedziano się dalej, że były komisarz centralny mieszkał przy żonie swej ciągle i nie opuszczał tego mieszkania przez całe lat dziewięć!!

Żona zarabiała na utrzymanie pracą rąk własnych.

Wreszcie sił jej brakło...

Życie w straszliwej nędzy stało się dla nich nieznośnem.

Czad położył mu koniec.

= Co więcej zadziwiające?

Ktoś mówił do lorda X.:

— W Grenlandji ludzie żyją często do stu lat, a nawet dłużej, a przecież niema tam lekarzy; czyż to nie zadziwiające?

Lord odrzekł poważnie:

— U nas w Londynie jest kilka tysięcy lekarzy, a przecież niejeden dożyje *stu* lat; czyż to nie bardziej zadziwiające?...

= Pociecha.

Pewna kobieta rozpaczała strasznie po śmierci męża.

Ktoś ją pocieszał.

— Nie płacz, pani, nie płacz — rzekł — Bóg da, zobaczycie się niedługo na drugim świecie...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: M. P. rs. 1 na kościół w Sulisławicach, bezimiennie kop. 50 dla nędzy wyjątkowej, A. L. rs. 1 dla żony buchaltera.

Obrączka ślubna złamana, znaleziona za Żelazną Bramą i książka do nabożeństwa znaleziona na ulicy Niecałej, za udowodnieniem odebrane być mogą w redakcji *Kur. Warsz.*

— Polecamy miłosierdziu naszych czytelników staruszkę, Marjannę Więckowską, która udawszy się do Jerozolimy, w powrocie ciężko zaniemogła i wyczerpawszy szczupłe swoje fundusze, nie ma środków do powrotu do Warszawy.

— W dniu 30 b. m. we wtorek w ochronie imienia ks. Baudonina. przy ulicy Piwnej (wejście przez główną bramę), w zabudowaniach b. klasztoru ks. augustyjanów, o godzinie 5-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IV-go, celem dopełnienia wyborów na opiekuna cyrkułowego oraz zastępcy tegoż, na które członków rady i zamieszkałych w cyrkule IV członków warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zaprasza się.

— Dziś po godzinie 6-ej wieczorem konferencja w taniej nowej kuchni.

— Dziś o godzinie 5-ej sesja komitetu bazarowego.

Nekrologja.

† W przyszłą środę, to jest dnia 1 grudnia, w rocznicę zgonu ś. p. **Seweryna Odyńca,** b. urzędnika drogi żelaznej nadwiślańskiej, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne za jego duszę, oraz poświęcenie nagrobka; o czem zawiadamia się wszystkich przechowujących życzliwe o zmarłym wspomnienie. —28218—

† We wtorek, dnia 30 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Andrzeja **Łukańskiego**, b. naczelnika w byłej komisji przychodów i skarbu, odbędzie się wotywa w górnej kaplicy Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-tej** zrana. —28177—

† Dnia 30 listopada, we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci najukochańszej córki Zofji z Garszyńskich **Moskalewskiej**, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana. odbędzie się za jej duszę żałobne nabożeństwo, na które rodzice zapraszają familję i znajomych. —28168—

† We wtorek, dnia 30 listopada r. b., o godzinie **9-tej** zrana, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława z Lubieńca **Niemojewskiego,** b. obywatela ziemskiego, syna byłego jenerała b. w. p., odbędzie się w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, wotywa, na którą zaprasza się uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —28116—

† W dniu 1 grudnia, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się w kościele na Powązkach żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Narcyzy **Żmichowskiej,** oraz poświęcenie pomnika; o czem uwiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych. —28073—

† W dniu 1 grudnia, we środę, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Saturnina **Skotnickiego,** w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —28198—

† W dniu 1 grudnia, we środę, jako w drugą bolesną rocznicę ś. p. Ireny z Strzeleckich **Krug,** zmarłej w Meran, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —28172—

† W dniu 30 listopada, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana Kazimierza **Pliszewskiego,** odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostały ojciec wraz z rodziną zaprasza znajomych i przyjaciół. —28215—

† Dnia 30 listopada, we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marji **Kluczyńskiej,** uczennicy Instytutu muzycznego, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które w ciężkim smutku pozostała matka z rodziną zaprasza. —28212—

† Cecylja **Mathia,** córka Tadeusza i Emilji z Sattlerów w dniu wczorajszym zakończyła życie, przeżywszy miesięcy pięć. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 30 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —28217—

† Ś. p. Jan **Zawadzki,** emeryt, b. sekretarz b. sądu apelacyjnego, przeżywszy lat 74, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 28 b. m. Pozostała w ciężkim smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 1 grudnia, o godzinie **9 i pół** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —28219—

† Po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności Antonina z Strzeszewskich **Zyk,** żona starszego felczera, przeżywszy lat 38. Pozostały w smutku mąż zaprasza familję, krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła powązkowskiego, o godzinie **2-ej** po południu, dnia 30 b. m. —28221—

† Ś. p. Andrzej **Fryben,** emeryt, opatrzony św. Sakramentami, oddał Bogu ducha w d. 28 listopada r. b., w wieku lat 86. Pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo we wtorek, dnia 30 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok zmarłego w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu. —28220—

† Ś. p. Emilja z Hrubantów **Sierzputowska,** po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 29 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz z siostrą i braćmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w kościele św. Krzyża, we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —28234—

† Ś. p. Kazia Marja **Ciszewska,** córka Stanisława i Marji z Gallów, po krótkiej a ciężkiej słabości, przeżywszy lat dwa i miesięcy dziewięć, w dniu 27 listopada r. b. zasmuciła ciężko rodziców, powiększając grono aniołków. —28213—

— W dniu wczorajszym odprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki b. p. Cecylji **Benzef,** z domu Türk, a nie Beuref, jak w sobotę podano.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 27-go listopada. —Monsignor Czacki, nuncjusz, wręczył ministrowi spraw wewnętrznych protest kurji przeciw przeprowadzeniu dekretów marcowych w formie noty dyplomatycznej, nie przeznaczonej do publikacji; noty tegoż rodzaju wystosowane zostały do rządu już poprzednio.

× **Paryż** 27-go listopada. — W wielu miastach kobiety klerykalne utworzyły związek, którego członkowie zobowiązują się nie dawać żadnych zabaw, oraz zamknąć swoje salony dla mężczyzn, stojących w związku z rządem, a przy zakupach i zamówieniach ograniczyć się na sklepach gorliwych katolików.

× **Paryż** 27-go listopada. — Dzienniki klerykalno-legitymistyczne *Union* i *Gazette de France* pociągnięte zostały do odpowiedzialności sądowej za obrazę trybunału konfliktów.

× **Paryż** 27-go listopada. — Humbert i Cipriani, którzy przy przybyciu do Paryża Ludwiki Michel obrazili urzędników policyjnych, skazani zostali: pierwszy na piętnaście dni więzienia i 200 franków grzywny, a drugi na miesiąc więzienia i 200 franków grzywny.

× **Paryż** 27-go listopada.—Senat wybrał ministra wojny Farre na dożywotniego senatora.

× **Paryż** 27-go listopada.—W akademji francuskiej odbyło się przyjęcie komedjopisarza Eugenjusza Labiche, następcy zmarłego Sylwestra de Sacy. Jako ojcowie chrzestni służyli młodemu akademikowi pp. Legouvé i Emil Augier. Mowę powitalną wypowiedział John Lemoinne.

× **Paryż** 27-go listopada.— Małżeństwo syna Piotra Bonapartego z córką dzierżawcy domu gry Blanca stało się od kilku dni przedmiotem polemiki dziennikarskiej. Rodzina Blanca wydała 40,000 franków, aby dzienniki skłonić do przychylnego wystąpienia a przynajmniej do milczenia. Panna Blanc wnosi swemu mężowi w posagu miljon renty rocznej i dziesiątą część wpływów z domu gry w Monaco. Oprócz tego Bonaparte otrzymał dziewięć miljonów, któremi może dowolnie rozporządzać. Słychać, iż rządy europejskie zamierzają poczynić wspólne kroki celem zamknięcia domu gry w Monaco.

× **Rzym** 27-go listopada. — Według doniesienia gazety *Osservatore romano*, msgr Serafin Vanutelli mianowany został nuncjuszem papieskim w Wiedniu.

× **Rzym** 27-go listopada.—Pod patronatem austryjackiego poselstwa utworzył się tu komitet pomocy dla dotkniętych trzęsieniem ziemi mieszkańców Zagrzebia.

× **Londyn** 27-go listopada.— Zmarł tu feldmarszałek sir Karol Yorke; zmarły, który w tych dniach byłby ukończył dziewięćdziesiąty rok życia, uczestniczył w kampanji hiszpańskiej i bił się pod Waterloo.

× **Londyn** 27-go listopada.— W Trenythone zmarł pułkownik John Whitehead Beard; urodzony w roku 1811, walczył w latach 1859 do 1860 za niepodległość włoską i zyskał sobie tytuł „angielskiego Garibaldego.“

× **Londyn** 27-go listopada. – Według wykazów urzędowych, Anglja posiada 3877 kopalni węgla, które w roku ubiegłym dostarczyły 134,008,228 tonn węgla kamiennego.

× **Londyn** 27-go listopada. — Na ostatniem posiedzeniu tutejszego „Royal Society“ prof. Bell przedstawił swój nowo skonstruowany instrument, photophon; rezultat prób nie dość zadawalniający.

× **Dublin** 27-go listopada. — Jutro rozpocznie się proces państwowy przeciw Parnellowi i towarzyszom.

× **Bern** 27-go listopada.—Wielka rada kantonu Zug postanowiła ponowne zaprowadzenie kary śmierci; również i Lucerna ma wkrótce w tej kwestji rozstrzygnąć.

× **Zurych** 27-go listopada. — Utworzył się tu wydział,

mający na celu urządzenie w roku 1882 szwajcarskiej wystawy przemysłowej, rękodzielniczej, rękodzieł sztucznych i sztuk pięknych.

× **Kraków** 27-go listopada. — Ministerjum oświaty postanowiło w zasadzie z początkiem roku sz. 1881 założenie trzeciego 8-klasowego gimnazjum; krajowa rada szkolna otrzymała polecenie wygotowania kosztorysów i przedłożenia ich ministerjum.

× **Kraków** 27-go listopada. — Według doniesień gazet wiedeńskich, obecny pobyt prezydenta miasta Zyblikiewicza w Wiedniu stoi w związku z regulacją galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego.

× **Lwów** 27-go listopada. — Franciszek Lang, komisarz policyjny, odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru w lokalu urzędowym; powodem samobójstwa miało być podobno znudzenie.

× **Ruszczuk** 27-go listopada.—Książę z pomiędzy przedłożonych mu projektów kolei żelaznych oświadczył się za linią Sistow-Szypka.

× **Petersburg** 27-go listopada.—Do *St. Pet. Herolda* telegrafują z Wielikija Łuki: Wydany został wyrok w sprawie dwudziestu pięciu włościan, oskarżonych o opór władzom. Brzmi on: Aleksej Feklistow i Michał Jermołajew skazani zostali na rok więzienia, Michał Borysow i Afanasij Dementjew na sześć miesięcy, a Sergej Sacharow i Piotr Kiryłow na dwa miesiące. Resztę oskarżonych uwolniono.

× **Odesa** 27-go listopada.—Do *Odes. Wiestn.* donoszą telegraficznie z Chersonia pod dniem 23 b. m.: „Wczoraj przez dach więziennych łazienek uciekł skazany na ciężkie roboty morderca Korż i jeszcze trzech innych aresztantów.“

× **Tyflis** 27-go listopada. — W nocy z 13 na 14 b. m. dały się tu uczuć lekkie wstrząśnienia ziemi.

× **Tyflis** 17-go listopada.—Tutejsza izba sądowa roztrząsała proces przeciw księciu Bebutowowi, b. redaktorowi gazety *Tyfliskij Wiestn.*, oskarżonemu o obrazę miernika; sąd uwolnił go od odpowiedzialności.

Przegląd polityczny.

Według telegraficznych zapowiedzi ostatnich trzech dni wydanie czarogórcom Dulcigna powinno być dzisiaj faktem dokonanym.

Konwencja pomiędzy pełnomocnikiem ks. Mikołaja a Bedri-beyem została podpisaną jeszcze we czwartek. Rząd cetyński postawił warunek, który ze strony Derwisza, jako delegata wysokiej Porty przyjęty został; dotyczył on wyrażenia w konwencji, któreby określało wyraźnie odstąpienie (cession) wspomnianego terrytorjum, a nietylko wydanie tegoż.

W telegramie ze Skodaru znajdujemy bliższe szczegóły potyczki nizamów z powstańcami przed zajęciem Dulcigna. Derwisz-basza na czele 8 bataljonów i z kilku działami posunął się ze Skodaru ku wyżynom Muszury, u których podnóża natrafił na albańskie forpoczty.

Przestraszone, czy też, jak utrzymują przekupione straże powstańcze cofnęły się bez oporu, pozwalając przejść wojsku tureckiemu, aż do oliwnego gaju w pobliżu Dulcigna.

Tutaj albańczycy przyjęli turków salwą karabinowego ognia i rozpoczęli walkę, w której obie strony ponieść miały znaczne straty; dopiero artylerja turecka rozstrzygnęła sytuację i wyparła powstańców z ich zakrytych i obronnych kryjówek.

Charakterystycznym faktem jest jeszcze to, że turkom pomagało jedno plemię katolickie, albańskie.

Derwisz po zajęciu miasta wydał natychmiast ogólną amnestję i odezwę, w której, w imieniu sułtana zapowiedział, iż wydanie Dulcigna jest koniecznością nieodmienną, przeciw której nic nie pomoże wszelki opór zbrojny ludności. Wichrzycieli, według przysługującego mu prawa, karać będzie surowo, — wychodźcom zaś ułatwi wszystko, co do opuszczenia kraju i osiedlenia się gdzieindziej pod panowaniem tureckiem pomódz im będzie mogło.

W piątek, między godziną 4-tą a 5-tą, dowódca czarnogórski Bozo-Petrowicz na czele 4,000 ludzi i trzech bateryj artyleryjskich zająć miał Dulcigno w obecności delegatów mocarstw europejskich, których ks. Mikołaj wezwał do asystowania przy tym ważnym, stanowiącym epilog długiej, bo przez siedm miesięcy niezałatwionej kwestji spornej między nią a Portą.

Spodziewać się należy, iż okupacja Dulcigna położy przynajmniej na dłuższy przeciąg czasu kres zawikłaniom wschodnim na półwyspie bałkańskim, jeżeli nowa jaka niespodzianka nie zawichrzy sytuacji i nie zepsuje tej sztucznej równowagi, stworzonej traktatem berlińskim.

Presse przypuszcza już nawet taką niepożądaną wcale ewentualność; oto w telegramie z Londynu, podanym przez wspomniany dziennik, znajdujemy wiadomość, iż zajęcie przymusowe Dulcigna w stronnictwie staro-muzułmańskiem, sięgającem aż po dwór sułtański, zrobiło jak najgorsze wrażenie i wzburzyło umysły zachowawców, skutkiem czego potrzeba będzie nawet poczynić znaczne zmiany osobiste w otoczeniu sułtana.

Niema wętpliwości, iż nowe ustępstwo rządu ottomańskiego, uczynione li tylko pod moralnym wpływem Europy, zachwiać musi znowu powagę Abdul-Hamida w tych warstwach muzułmańskiej ludności, które nie uznają logiki wypadków politycznych i nie chcą pogodzić się z dzisiejszym porządkiem rzeczy. Rozumują one w ten sposób, że sułtan robi nadużycie i wyrządza krzywdę państwu, jeżeli chociaż piędź ziemi wydaje obcym, nie zmuszony do tego naciskiem zbrojnym, koniecznością materjalną, walką nieszczęśliwą i rozpaczliwie prowadzoną do ostatka.

Tymczasem wbrew takiej tradycji i takim opinjom, Abdul-Hamid nietylko bez walki wydaje całe Dulcigno czarnogórcom, ale sam jeszcze zwalcza opór własnych poddanych i pozwala na rozlew krwi dla wprowadzenia „niewiernych psów“ do kraju. Rozumie się, że takie pojmowanie sprawy oburzyć musi starowierców i zbudzi znowu te pokątne i podziemne intrygi i machinacje, bez których nigdy państwo ottomańskie obejść się nie mogło.

Presse poświęciła spory artykuł w tej kwestji, dowodząc, że wydanie Dulcigna jest jednym krokiem naprzód ku przepaści, która się otworzyła pod nogami Turcji, a ku której dyplomacja europejska z pewnemi wyjątkami, bądź co bądź popycha rząd turecki. Zupełny rozkład Turcji europejskiej jest przeto tylko kwestją czasu; prędzej czy później katastrofa spodziewana jej nie minie. Wspomniony dziennik napomina w końcu rząd austryjacki, aby w przewidywaniu tej ewentualności myślał o sobie i zabezpieczeniu swych interesów na półwyspie bałkańskim. I bez tego napomnienia w Wiedniu wiedzą dobrze co zrobić wypada, a dyplomacja austryjacka nie przyznając się otwarcie do swych ostatecznych zamiarów, kładzie powoli rękę na owej ewentualnej części, która jej przypuszczalnie ze schedy „po chorym pacjencie“ Europy na półwyspie bałkańskim przypaść może.

O tyle przynajmniej jest wspaniałomyślną, iż nie chce przyśpieszać stanowczej katastrofy i o ile może przydłużać się stara astmiczny żywot państwa ottomańskiego.

Pester Lloyd przypomina w tej chwili słowa wyrzeczone przez br. Haymarlego przed miesiącem w wydziale delegacji węgierskiej: „Skoro uregulowane zostaną wojskowe warunki wydania Dulcigna, a czarnogórcy w jaknajkrótszym czasie po wymarszu turków nie zajmą swego terytorjum, zadanie floty demonstracyjnej będzie stanowczo ukończone.“

O ile się zdaje mocarstwa europejskie skorzystają jaknajchętniej ze sposobności wycofania swych monitorów z przystani dalmatyńskiej i pośrednictwo swoje w sprawie wschodniej uważać będą za skończone. Grecja, na która z kolei wypadałoby wystąpić na pierwszy plan, będzie musiała przynajmniej tak długo jak czarnogórcy t. j. przeszło siedm miesięcy, targować się z Portą i dyplomacją europejską, zanim wytarguje i dla siebie jakiś skrawek dla Tessalji i Epiru. Ale co będzie za siedm miesięcy na Wschodzie, — kto na to odpowiedzieć potrafi, dzisiaj zwłaszcza.

Przed kilkoma dniami rozpocząć się miały w Wiedniu układy w kwestjach nowego traktatu handlowego między Austrją a Serbją, które według wszelkiego prawdopodobieństwa pomyślnie tym razem do skutku doprowadzone zostaną. Gabinet Piroczanaca zerwał zupełnie z polityką Risticza i zamierza ze swoją sąsiadką austro-węgierską żyć w jaknajlepszej zgodzie, co także i sam ks. Milan najwyraźniej głośno oświadczył.

Nie tak dobrze przedstawią się stosunki Austrji z Rumunją, która nie objawia wcale ochoty do przyjęcia wniosków i żądań Austrji w kwestji dunajowej.

Akcja przeciw-żydowska w Niemczech nie ustaje. W sobotę rozlepiano na przedmieściach Berlina plakaty, wzywające do prześladowania żydów. Śledztwo rozpoczęto natychmiast.

W parlamencie przygotowują się nowe przeciw semitom pociski w formie niewinnych interpelacyj i wniosków. Deputowany Ludwig chce domagać się od rządu zaprowadzenia statystyki wyznaniowej, którąby od czasu założenia towarzystw akcyjnych podała daty, ilu żydów zajmowało się w Niemczech *gründerstwem* i jakie w tym zawodzie sprowadziło rezultaty. Ciekawość drażniąca a niewiele pożyteczna dla względów politycznych.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Wiedeń 27-go.— Donoszą z Castelmoro pod dniem wczorajszym: Czarnógórcy wyruszyli dziś z Antivari celem zajęcia Dulcigna. Albańczycy zbierają się tysiącami. Spodziewana jest zacięta walka. Z Baosich pod dniem 26 b. m. wieczorem: Bozo Petrowicz dziś w południe wkroczył do Dulcigno ze swojem wojskiem. Jutro nastąpi uroczyste zdanie miasta; szczegóły formalności ułożone dziś będą między Derwiszem a Petrowiczem.

Konstantynopol 27-go. — Tutejsze koła urzędowe otrzymały wiadomość, że czynią się przygotowania do proklamacji w Sofji unji Rumelji wschodniej z Bułgarją, co ma już wkrótce nastąpić.

Berlin 27-go.—Ambasador francuski hr. St. Vallier udał się do Friedrichsruhe do ks. Bismarka, gdzie się spotka z ks. Hohenlohe. Chodzi o naradę co do jednolitego postępowania Niemiec i Francji w kwestji greckiej.

Wiedeń 28-go. — Z San Giorani di Medua donoszą pod dniem 27 b. m.: Dulcigno zajęte będzie przez wojska Bozo Petrowicza dopiero jutro w niedzielę, o godzinie 10-ej rano. Derwisz-basza zawiadomił jenerała czarnogórskiego, że gdyby do oznaczonej godziny nie mógł dokonać zajęcia miasta, Porta zezwala na drugi termin do dnia 29 b. m. godziny 6-ej rano. Bozo Petrowicz stoi ze swoją brygadą tuż nad granicą, a przednie straże wysunął do Gorany i do wąwozu Ana Malit, tak, że może z główną kolumną stanąć na czas oznaczony w Dulcigno. Dwie kanonierki austryjackie i jeden parowiec angielski krążą przed portem Dulcigno.

Paryż 28-go. — W procesie jenerała Cisseya sąd skazał: wydawcę dziennika *Petit Parisien* za spotwarzenie Cisseya na 1,000 fr. grzywny i 10,000 fr. wynagrodzenia pokrzywdzonemu, Rocheforta i jego odpowiedzialnego redaktora *Intransigeant* na 4,000 fr. grzywny i 8,000 fr. wynagrodzenia.

Londyn 28-go.— Na radzie gabinetowej w Windsorze postanowiono ostatecznie zwołać parlament na dzień 6 stycznia. Biuro Reutera donosi z Teheranu: Wedle wiadomości z Heratu, Ejub-chan znajduje się w bardzo krytecznem położeniu. Pozbawiony jest wszelkich źródeł pomocniczych i posiłków z Persji nie otrzymuje.

Paryż 28-go.— Baudry d'Asson wystosował list do Gambetty, w którym żąda od izby pozwolenia, aby marszałek i kwestorowie mogli być ścigani sądownie za pozbawienie go osobistej wolności.

Praga 28-go. — *Bohemia* w liście półurzędowym donosi, że prawica rady państwa zamyśla wnieść na przyszłej sesji obniżenie cenzusu wyborczego; rząd zachowa się w tej kwestji obojętnie. Komitet wykonawczy prawicy zbierze się jutro w celu przejrzenia finansowego „exposé“, którem Dunajewski zagai referat budżetowy.

Cena okowity z dnia 29 listopada.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.67[1], garniec rs. 2.49.

Teatr Wielki.

Dziś: *Mazepa.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Przebudzenie się lwa. — Zbudziło się w niej serce.*
Jutro: *Rodzina Fourchambault.*

Teatr Mały.

Jutro: *Il Bacio.—Majster i czeladnik. Flisacy.*

Wystawa Obrazów

nowoczesnych malarzy
ALEKSANDRA KRYWULTA,
w hotelu Europejskim, otwarta codziennie od godz. 10—4. Cena po 15 kop., w Czwartki, Niedziele i Święta po 7½. к—27760—3—48

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

PROGRAM

12-go (13-go) Wieczoru Muzycznego (Koncertowego) w Środę d. 1 Grudnia 1880 r.

1) Largo i Finał z sonaty H-minor na fortepian, Chopina, odegra p. Marja Majewska. 2) Serenada i scherzo z Suity, F. Riesa, odegra p. Stanisław Rozenzweig. 3) E morta Donizetti'ego, odśpiewa p. Flora Ostaszewska. 4) **a.** Na morzu, Mendelsohna, **b.** Chór weselny z kantaty „Der Rose Pilgerfahrt". Schumana, odśpiewa chór mieszany Towarzystwa Muzycznego. 5) **a.** Karnawał wenecki, **b.** Fantazia na temat ludowy węgierski, Nagego, odegra na flecie p. Nagy. 6) **a.** Pastorale, Scarlatti Tausiga, **b.** Walc, Chopina, **c.** Prés d'une source, Rubinsteina, odegra p. Majewska. 7) **a.** Mój kwiatek, **b.** Posyłka, Żeleńskiego, odspiewa p. Ostaszewska. 8) Ballada i Polonez, Vieuxtemps'a, odegra p. Rozenzweig. 9) Polonez, Czajkowskiego-Liszta, odegra p. Majewska. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. к—28216—1—1

Teatr Eldorado.

Jutro, t. j. we Wtorek

„PRECIOSA"

komedja ze śpiewami w 4 aktach p. Wolfa.
Muzyka Carol Maria von Weber.
Początek o godzinie 7½.
к—28222—1—1

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 30, t. j. we Wtorek: Rosół z kaszą, sztuka mięsa, Groch polny.

Piwowar,

czech, czasowo w Warszawie zamieszkały, lat 32 liczący, z 17-letnią praktyką, który przez lat sześć prowadził dwa browary, z wydajnością roczną do 38,000 do 42,000 wiader austryjackich i najlepszem powodzeniem, opatrzony najchlubniejszemi świadectwami, **poszukuje samodzielnej posady piwowara** na korzystnych warunkach. Bliższych szczegółów co do osobistości i zdolności kandydata, udzieli łaskawie p. **K. Poszepny,** inżenier browarów w Warszawie, przy ulicy Zielnej Nr 5, róg Złotej, gdzie też łaskawe oferty uprasza się adresować.
к1—3 —28186—

Do gubernji Wileńskiej, do gorzelni kartoflanej potrzebny jest

Gorzelany,

ale tylko taki, który w swoim fachu jest doskonały. — Wiadomość szczegółową udzielać może Szwajcar hotelu Saskiego. к—27853—1

Poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem 25 do 30,000 rs., do interesu firmy renomowanej, jednej z pierwszorzędnych, istniejącej od lat 50; zapewnia się korzyści znaczne, co na miejscu sprawdzonem być może.—Oferty pod lit. Z 3 proszę składać w Red. Kurjera Warszawskiego.
к—28189—1—3

Rs. 22,000

do wypożyczenia na nieruchomość Warszawską.—Wiadomość w kancelarji rejenta Markiewicza, Miodowa Nr 9. к—28141—1—2

Zakład Zegarmistrzowski J. MAJKOWSKIEGO,

Nowy-Świat 26,
poleca wielki wybór **regulatorów** z najcelniejszych fabryk, **po cenach niepraktykowanie nizkich**, uskutecznia wszelkie **reperacje** w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące,—oraz gruntownie poprawia wszelkie albumy, szkatułki i t. p. **grające,** a to po cenach możliwie najniższych.
2—2 —27360—x

APTEKA E. Ołtuszewskiego,

w Warszawie,
Nowe-Miasto Nr 341,
otrzymała najświeższy **Tran** z Bergen, oczyszczony za pomocą pary.
wyrabia:
Tran z benzoanem i jodkiem żelaza;
Wino chinowe z kakao po cenie zniżonej, przygotowane na sposób francuski;
Wino chinowe, czyste na Xeresie;
Wino chinowe z Rababarum;
Pastylki od kaszlu;
Radykalny środek przeciw **reumatyzmowi i migrenie;**
Eliksir do zębów z kwasem salicylowym, wybornie konserwujący dziąsła;
Płyn oczyszczający powietrze;
Wodę orzeźwiającą i wiele innych temu podobnych środków lekarskich. **E. Ołtuszewski.**
1—4 —28002

1 Kantor Komisowy

z firmy:
DĄBROWSKIEJ,
Dla Stręczenia Służących obojga płci i oficjalistów prywatnych pod kierownictwem I. Karczewskiego, ulica Nowy-Świat Nr 57, który w tymże samem miejscu od lat 20 szczycił się zaufaniem Prześwietnej Publiczności, poleca się i nadal łaskawym względom.
Z uszanowaniem **I. Karczewski.**
к—28152—1—5

ADMINISTRACJA
wyłącznej sprzedaży
Piwa Radzikowskiego

Ma honor podać do wiadomości Publicznej, że posiada znaczny zapas **starego lagrowego Piwa,** w rozmaitych gatunkach, i na warunkach zwykłych sprzedaje. Odstawa do domów może być zaraz uskutecznioną w mniejszej ilości wprost z **Marszałkowskiej Nr 58,** lub **Senatorskiej Nr 6,** gdzie też oferty składać proszę. **W większych zaś partjach** na prowincję, lub na miasto wprost z **fabryki, Grzybowska Nr 61,**
к—28193—1—3

DOM

do sprzedania, murowany, dwupiętrowy, z placem frontowym do budowy. — Wiadomość w gmachu hipoteki, w kancelarji rejenta W. Rutkiewicza. к—28183—1—9

O każdej porze świeże

RAKI

różnej wielkości i gatunku, po cenach najprzystępniejszych, dostać można w straganie za Żelazną Bramą pod Nr 273, u **Juljana Przybylskiego.** к—28176—1—3

Ołoszenie.

Statek parowy „ZEFIR" kursować będzie między Puławami i Sandomierzem tylko jeszcze **do 1-go Grudnia r. b.**
к—28214—1—1

Sowita Nagroda!

W dniu 26 listopada, w piątek, zginął **piesek rasy mopsików angielskich**, koloru popielato-żółtawego, uszy obcięte, mordka czarniawa, zęby nieco wystające, młody, z obrożą i znakiem od opłaty na szyi. Kto psa tego odprowadzi lub da znać do stróża domu Nr 19 ulica Nowy-Świat, otrzyma **nagrodę.** Nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie.—28130

Marnotrawstwo!!!

jest nagannem. **Oszczędność** zaś chwalebną, dla zaoszczędzenia sobie dużo pieniędzy i czasu, kupujcie **Bieliznę stołową** moją, która jest o **100% tańsza** i w dobroci w niczem nieustępuje zagranicznej,
mianowicie!!!
Obrus adamaszkowy śliczny, z frendzlą lub bez rs. 1 kop. 10.
6 Serwet adamaszkowych desserowych, kop. 60.
6 Serwet adamaszkowych stołowych, rs. 1 kop. 80.
Garnitur stołowy, składający się z obrusa i 6 serwet, 4 kop. 60.
Garnitur stołowy, składający się z obrusa dużego i 12 serwet, rs. 8.
Obrusy kolorowe w cudownych kolorach i deseniach, od rs. 1 kop. 10 do rs. 4.
Obrus Himmalejski, stanowiący ozdobę każdego salonu, po rs. 4 kop. 50.
Ręczniki czysto niciane, po 42 i 55 kop.
Ręczniki kuchenne (nowość), tuzin rs. 2 kop. 40.
Prześcieradła gotowe bez szwu, obrębiane i znaczone, 3½ łokcia długie i 2½ szerokie, po rs. 1.
Powłoczki po kop. 75, gotowe.
Sztuka Płótna krajowego 30¼ łokcia mająca po cenie dotąd niepraktykowanej, rs. 4 kop. 50 czyli 15 kop. łokieć.
Róg Dzikiej i Nowolipek. dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.
к5—6—25973—

Ktoby miał

Mieszkanie

na parterze, złożone z 9 pokoi i kuchni, do wynajęcia od św. Jana 1881 r. w Warszawie, w blizkości alej Ujazdowskich, na lat sześć, zechce dać wiadomość do domu w alei Ujazdowskiej Nr 21, w mieszkaniu na dole, od godz. 9-tej do 12-tej zrana.
к—26365—4—6

Nagrody rs. 10.

W sobotę 27 Listopada b. r., wsiadając do dorożki o godzinie 7-ej wieczorem na ulicy Przejazd, pozostawiona w dorożce, lub w przejeździe do Teatru Wielkiego zgubioną została duża **lorneta** teatralna, w kość słoniową i brąz złocony oprawna, fabryki paryskiej Murit rue de la Paix, zamknięta w futerale z czarnego szagrynu, wewnątrz atłasem czerwonym wybitym. Uczciwy znalazca zechce takową lornetę odnieść do mieszkania adwokata przysięgłego Tytusa Olszowskiego, przy ulicy Przejazd Nr 9, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.
к—28233—1—3

MEBLE

w dobrym stanie, do sprzedania w fabryce gorsetów.—Krakowskie-Przedmieście Nr 24.
к—28263—1—3

!Ostrzeżenie!

Ponieważ wyłączne prawo sprzedaży **Piwa z Browaru w Bielawie**, jedynie mój **Skład** posiada, **(ulica Miodowa Nr 3)** a niektórzy składnicy warszawscy piwa jak np.: przy ulicy Koziej Nr 1, Plac Aleksandra Nr 8, Nowy-Świat Nr 35 wyprzedają piwo z podobizną kształtu i koloru etykiet i tytułem: Piwo **na sposób** Bielawski, albo **á la** Bielawskie, gdy nadto: wyrazy **„na sposób"** i **á la** zbyt drobno są drukiem oznaczone a natomiast uderza w oczy nazwa Piwa Bielawskiego; aby przeto kupujący nie pozostali niekiedy w błędzie sądząc, że nabywają rzeczywiście piwo z browaru w Bielawie, uważam za konieczność publicznie objaśnić, że na obwodzie etykiet piwa Bielawskiego są pomieszczone wyrażenia: **wyłączna sprzedaż w Warszawie, ulica Miodowa Nr 3,** (a z dawnych zapasów Danielewiczowska Nr 5), **Ed. Kostrzewski,** a na środku etykiety: **Piwo Bielawskie** oraz gatunek takowego t. j. Lagrowe, Zdrowia, Simplex, Eksportowe lub Desserowe. Przytem odbitka uzyskanych medali.
Edward Kostrzewski.
к—28148—1—5

Pozostawiono do sprzedania

Zegarek srebrny,

ankier, w dobrym stanie, z **dewizką złotą,** bardzo ładną, **za rs. 30.** Wiadomość ulica Królewska Nr 23, w magazynie obówia.
к—28223—1—3

Zęby sztuczne niżej niż po Rs. 2

wprawia M. H. Neumark, Dentysta, Nowy-Świat Nr 2.
к—27136—4—6

Niżej podpisany Właściciel fabryki **Krochmalu pszennego,** ma honor podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że dotychczasową fabrykę moją, egzystującą przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 49, przeniosłem do nieruchomości mojej własnej pod Nr 51, która to fabryka umyślnie na ten cel wybudowaną została, podług najnowszej konstrukcji z Maszyną parową, o sile 15 koni, jak również z suszarnią parową, skutkiem czego wyrób mojego krochmalu jest najprzedniejszego gatunku, tak, że krochmale zagraniczne i krajowe wcale nie są w stanie konkurować z wyrobem moim. Nadmienić mi wypada, że komissja sanitarna która w roku zeszłym zwiedzała moją fabrykę, a dziś złożyła sprawozdanie o fabrykach podlegających przeróbkom, zaopiniowała także i o mojej **Byłej** fabryce położonej przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 49,
к—27983—1—1 **N. Wittenberg.**



ODEZWA!

do Wysokiej Publiczności i Szanownych Kundmanów!!

Z powodu rozpoczętego sezonu zimowego, mam honor polecić mój **Magazyn ubiorów męzkich,** zaopatrzony obficie w najpiękniejsze i z najlepszych francuzkich, angielskich i brünerskich materjałów, wykończone paletoty zimowe od rs. 25. Paletoty jesienne od rs. 16.—Garnitury żakietowe od rs. 25.—Marynarkowe ubrania od rs. 22.—Szlafroki od rs. 15.—Jest też i wielki wybór Paletocików i całych garniturków dla chłopców i dzieci.—Kamizelki kortowe w różnych kolorach od rs. 2. Kamizelki aksamitne i pluszowe od rs. 4½ do 6.

O liczne więc zamówienia uprasza,

Z wysokim szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—26661—9—0

Ulica Bielańska róg Długiej Nr 18.

KAWA po kop. 6 szkl.

ZAKŁAD CUKIERNICZY

pod firmą

F. DAUKSZ,

przy ulicy Bielańskiej Nr 18, róg Długiej,

poleca wyroby swoje **po cenach obecnie niepraktykowanych,** a mianowicie: **Cukrów desserowych** z wyborowemi smakami, funt kop. 45, **Karmelków** funt kop. 30 i 35, również przyjmuję obstalunki na **Torty, Piramidy, Ciasta tacowe, Kremy** i t. d., przytem przyspasabia wielki wybór **Cukierków** na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia **do ubierania choinek,** po bardzo nizkich cenach; nadmienia również, że funt **Ciastek drobnych** tak zwanych „Herbatniki," sprzedaje po kop. 35, a **Placka Waniljowego** po 22½ kop.

Mam nadzieję, że długoletnia praktyka w pierwszorzędnych Zakładach i wyroby moje, znajdą uznanie u Szanownej Publiczności.

к—27597—3—6 Z szacunkiem **F. DAUKSZ.**

HERBATA, CZEKOLADA.

Ceny niepraktykowanie nizkie.

Skład Herbaty, Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

JANA PORĘBSKIEGO

w Warszawie, Twarda Nr 8, wprost Cyrkułu, poleca:

Wielki zapas **Win oryginalnych:** Węgierskich, Bordoskich, Burgundzkich, Szampańskich, Reńskich, Hiszpańskich i innych, za czystość takowych zakład poręcza,—biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

Wódki, Araki i **Likiery** krajowe i zagraniczne,—**Portery** i **Piwa** Angielskie,—**Piwo Bielawskie,** znane ze swej dobroci,—**Porter krajowy** z fabryki Halla,—**Ekstrakt słodowy,—Woda Sodowa i Selcerska,** w syfonach i butelkach, z fabryki W. Karpińskiego.

Herbatę, firm: Popowa, Perłowa i własnej, hurtownie i częściowo.

Octy francuzkie i krajowe, najlepszą **Oliwę Nicejską Vierge, Musztardy, Soye, Pikle, Trufle, Szampiony, Groszki, Korniszony** etc.

Wyborny Buljon krajowy, oraz Kleczkowskiego i Semenkowa.

Śledzie pocztowe wędzone i marynowane,—**Sardynki, Sielawy, Łosoś** wędzony i marynowany,—**Homary, Kawior,** oraz różne inne marynowane **Ryby** w puszkach;—**Sery** szwajcarskie i krajowe.

Na nadchodzące Święta

otrzymałem świeże Bakalje, funt po 37½ kop.—Migdały, Rodzynki, Śliwki i Gruszki suszone, Orzechy Istryjskie, Tureckie, Włoskie i Amerykańskie, Owoce Marsylijskie, Marmolady, Pastila, Karmelki, Cukierki Landrina, Pierniki, Winogrona Hiszpańskie Almerin, oraz różne gatunki Jabłek.

Zamówienia na prowincję uskuteczniam odwrotnie jak najakuratniej, nie licząc pakowania.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, zapewniam jak najsumienniejszą obsługę i oczekując licznych zleceń, zostaję z poważaniem

к—28192—1—6 ***Jan Porębski.***

HERYK STETTINER

z Paryża,

przybył do Warszawy, celem zakupywania **choćby po bardzo wysokich cenach** dzieł sztuki starożytnej **istotnej wartości,** mianowicie porcelan Sewrskich, Saskich, Wiedeńskich, Wedgwooda, fajansów włoskich, wyrobów z bronzu, kości słoniowej, drzewa rzeźbionego, zegarów, kandelabrów, tabakierek, bonbonierek, miniatur i t. p., słowem wszelkich dzieł sztuki z epoki Ludwika XIV, i XV i XVI.

P. Stettiner mieszka w **Hotelu Europejskim N 36,** zastać go można codziennie od godziny 9 do 11 i od 5 do 6 po południu; tamże adresować należy listy i fotografje przedmiotów do zbycia.

Adres w Paryżu: 29, rue de la Chaussée d'Antin.

к—28232—1—5

Najtańsze Źródło

do zakupu najświeższych Nowości

NA GWIAZDKĘ!!!

PRAKTYCZNE PODARKI

DLA DAM

umyślnie na ten cel sprowadzone

Garniturki Damskie,

„Kołnierzyki i Mankiety"

od najskromniejszych gładkich webowych, do najstrojniejszych haftowanych białych i kolorowych, prawdziwych koronkowych brukselskich, bretońskich: gipiurowych i **Espagnols** białych i kremowych. — **FRYZKI** układane, rurkowane, gładkie, haftowane i koronkowe, **do prania,** odznaczające się gustem i elegancją. — **ŻABOTY** koronkowe, kremowe i białe najmodniejsze.

Chusteczki „Fichu"

z muszlinu indyjskiego, ubrane koronkami, niedbale związane na piersiach **à la Louis XIV.**

Sukienki do Chrztu

z odpowiedniemi czepeczkami strojnemi,

poleca **Skład bielizny**

J. NATANBLUTA,

egzystujący od roku 1871.
22. SENATORSKA 22.

wprost kościoła S-go Antoniego.

к—27999—1—8

Precz z blagą!!!

Ostrzegamy przed

wabikami domów prywatnych,

które **u nas** nabywają towary dla odprzedaży takowych, nabywający więc wprost u mnie, mają je **TANIEJ** i w prawdziwie dobrym gatunku.

Przekonać się można na miejscu **Nr 7, róg Żabiej i placu Bankowego Nr 7,** że towary są o **25%** **tańsze** jak gdzieindziej, np. sprzedają się:

Koszule męzkie dobrego fasonu . . . . od — k. **95.**
Koszule męzkie z webowemi gorsami . . . . od rs. **1** k. **30.**
Koszule męzkie webowe od rs. **1** k. **80.**
Koszule damskie dobrego fasonu . . . . od — k. **75.**
Kołnierzyki i Mankiety różnych fasonów . . . . . od — k. **20.**
Prześcieradła gotowe bez szwów1 . . . . od — k. **90.**
Kalesony męzkie (creas) . od — k. **50.**
Kaftaniki i Kalesony wełniane . . . . od rs. **1** k. **10.**
Pończochy białe i kolorowe od — k. **25.**
Chustki jedwabne i wełniane od — k. **50.**
Gorsety damskie wyborowe od — k. **50.**
Chustki i Kaftany włóczkowe . . . . od — k. **75.**
Deszczochrony jedwabne i wełniane. . . . . od rs. **1** k. **50.**
Flanele i Barchany z kutnerem.
Rypsy czarne i kolorowe 2¼ łok. szerokości.

Płótna i chustki.

Towary wełniane w różnych kolorach.

Kompletne wyprawy z bielizny gotowej, wyborowej, zaczynają się od rs. **45** i t. p. **towary,** które się znajdują w wielkiej ilości.

Nadto przyjmują się obstalunki na wyprawy, oraz na gotową bieliznę za cenę

NIEPRAKTYKOWANĄ,

o czem prosimy przekonać się na miejscu.

Nr 7, róg Żabiej i placu Bankowego Nr 7.

к—27160—2—3

Rządca Dóbr

w sile wieku, doświadczony, we wszystkich gałęziach gospodarstwa, posiadający chlubne świadectwa renomowanych gospodarstw zagranicznych jak i krajowych, poszukuje odpowiedniego zajęcia, pod umiarkowanemi warunkami.—Bliższych warunków udzieli **Dom Handlowy Wasilewski & Kaniewski w Warszawie, hotel Litewski.**

к—28036—2—3

Lekcje Tańca

udzielam w domach prywatnych i u siebie, w oddzielnych godzinach lekcje dla dzieci, w gmachu teatralnym, pierwsza sień od Nowo-Senatorskiej. **R. Chronowski.**
Art. Baletu.

2—10 —28125—к

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy . . .	6	— r.	9	38 w
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	6	45 w	9	15 r.
Kurjerski 2 klasy	9	15 w	7	20 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	35 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5	10 w	10	15 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy. . . .	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy.	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy.	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski.	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy.	6	45 w	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego.	12	55 p.	10	— r.

Potrzebna jest w blizkości Warszawy

Nauczycielka

gimnazistka.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 5, mieszkania Nr 44, od godz. 11—3; tamże jest **Pokój** do wynajęcia. к—27961—3—3

Piękny i świeży

PUCH

biały i szary

TANIO

dostać można w specjalnej sprzedaży

PUCHU

w gmachu **dawnej poczty,** wprost hotelu Rzymskiego **POD ZEGAREM.**

к—25397—25—30

Po 65 kop.

Garniec Nafty Amerykańskiej

7½ ℔ wagi mającej

sprzedaje

Skład Lamp i Nafty

J. Dworzyńskiego,

przy ulicy

Tłomackie Nr 3, dom Manna.

к—28032—1—6

Do sprzedania

Folwark

na dogodnych warunkach, w gubernji lubelskiej, od stacji kolei nadwiślańskiej szosą wiorst 16, od Bugu wiorst 6 oddalony, włók około 60 przestrzeni. W tem ziemi ornej ćkoło 150 mórg 300-prętowych, łąk i pastwisk około 200 m., reszta pod lasem przeważnie sosnowym. Gleba na całej przestrzeni w połowie pszenna. W tymże folwarku prosperuje interes przemysłowy podług nowej konstrukcji urządzony, z dochodem przeszło pięć tysięcy rs. rocznie. Także **Majątek** do wydzierżawienia, włók około 50, w dobrej glebie. Informacyj udzieli Wlekliński, Długa Nr. 17. 1—4 —28115—к

Do Zakładu

Mechaniczno-Ślusarskiego

potrzeba jest **Uczni.** Wiadomość tamże: ulica Elektoralna Nr 26.

1—3 —28142—к

19. ELEKTORALNA 19.

Polska Fabryka Pierników

Adama Popławskiego,

egzystująca od lat kilku, przy ulicy **Elektoralnej Nr 19,** wprost głównego wejścia do szpitala S-go Ducha.

Na zbliżające się **Święta Bożego Narodzenia,** przysposobiła olbrzymie zapasy pierników w najrozmaitszych gatunkach, z czem poleca się pamięci i względom Szanownej Publiczności.—**Kupującym za rubla dodaje się za 15 kop. tegoż towaru, a handlującym odstępuje się stosowny rabat.**

19. ELEKTORALNA 19.

к—28040—1—8

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Ноября 1880 года.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 266. Poniedziałek. Dnia 17 (29) listopada 1880 roku.

Proces polityczny.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 265.)

Z liczby przedmiotów znalezionych podczas rewizji w mieszkaniu Łyszeńki do sprawy załączono, jako dowody materjalne, następujące przedmioty:

1. W trzech woreczkach i jednej portmonecie *trzysta dwadzieścia ośm* rubli i *trzy* kopiejki.

2. Pięć książek notatkowych z rachunkami i notatami.

3. Czterdzieści ośm niekompletnych egzemplarzy numeru pierwszego wydawnictwa socjalno-rewolucyjnego *Narodnaja wola*, 338 niekompletnych egzemplarzy numeru drugiego i 1,530 równie niekompletnych egzemplarzy numeru trzeciego.

4. *Dwadzieścia sześć* dowodów na imię różnych osób, w liczbie których się znajdują:

bileta ekspedycji adresowej na imię Stefana Baturina;

takiż bilet na imię Aksynji Dmitrjew;

świadectwo zawarcia małżeństwa przez dymisjonowanego kancelistę Łukasza Łysienko z Zofją Robatiną i inne dowody tegoż Łysienko;

pasport na imię włościanki Marji Griaznow;

świadectwo na imię kancelisty Sergjusza Martynowskiego.

5. Trzy sztylety, pięć rewolwerów z ładunkami, arszenik i cyanek potasu.

6. Kilka rękopismów, w tej liczbie jeden p. t. „Spiski w Rosji" i drugi zaczynający się od wyrazów: „Przyjazd Cesarza do Moskwy zaznaczył się, jak wiadomo..."

7. Kajet z napisem: „Materjały do produkcji dynamitu."

8. Kartki z napisem: „Materjał do obserwacji nad Hurko."

9. Kilka pudełek, zawierających przeszło 150 pieczęci różnych instytucyj rządowych i przedstawicieli administracji—na szyfrze, miedzianych monetach, metalach i kamieniach.

10. Kilka kajetów z odbiciem podpisów różnych osób urzędowych, jakoto: naczelników miast, policmajstrów i t. d., z odbiciami pieczęci różnych instytucyj—zarządów miejskich, policyjnych i t. d.

11. Znaczna liczba egzemplarzy samych wydawnictw, oprócz numerów *Narodnoj woli*, między innemi: „Kara śmierci na ajencie tajemnej policji Repszteinie w Moskwie", „Z powodu zamachu 19-go listopada 1879 r. pod Moskwą", „Do robotników rosyjskich", „Odezwa do sławnego wojska kozackiego". „Kara śmierci na Krapotkinie", „Zamach na życie Drentelna i wiele innych." . . . . .

12. Kilka numerów socjalno-rewolucyjnych wydawnictw *Zemla i wola*, *Wpierod*, *Naczało* i *Obszczyna*.

13. Znaczna liczba przyrządów wybuchowych, jakoto: kapsle, ładunki dynamitowe, rurki dystansowe, i t. d. . . . .

14. Fotografje przestępców państwowych, w liczbie których fotografja Lizoguba. . . .

15. Przenośny świder śrubowy.

16. Całkowita praska do odbijania korekt z wałem, tablicą do rozcierania farby i t. d.

17. Czcionki w kasztach, paczkach, kolumnach i rozsypane, w ilości przeszło 23 pudów.

18. Różnego rodzaju przyrządy potrzebne przy składaniu.

Po przedstawieniu pomienionych przedmiotów, tudzież czcionek i kolumn znalezionych u Martynowskiego, w ilości puda i 3 funtów, ekspertom, ci ostatni objaśnili, że przedstawione im przyrządy drukarskie są systematu amerykańskiego, lecz o tyle nieskomplikowanego, że można je było wyrobić w Rosji; że przy pomocy owych przyrządów można odbić na godzinę do stu egzemplarzy, że przyrządy owe znajdują się w zupełnie dobrym stanie i już były używane, że wreszcie sądząc z liczby kaszt, pracowało w drukarni pięciu zecerów, nadto zaś ciśnieniem mogli się zajmować sami zecerzy, albo dwóch lub trzech specjalnych robotników.

Rewizja kajetu z napisem „Materjały do przygotowywania dynamitu", odbyta przy udziale biegłego jenerała-majora artylerji Fiedorowa, przekonała, że w kajecie tym, oprócz rachunku z kupna różnych materjałów do przygotowywania dynamitu magnezjalnego, tudzież przyrządu galwanicznego, drutu i innych przynależytości, znajdują się wskazówki co do przygotowywania w lipcu 1879 r. nitrogliceryny i dynamitu, tego ostatniego w liczbie około puda, a także zapałów i różnych mas wybuchowych; nadto na jednej ze stronnic znajduje się plan eksplozji pociągu w pełnym biegu, do czego potrzeba 60 do 70 funtów dynamitu.

Następnie po przedstawieniu ekspertowi części książki znalezionej w mieszkaniu Łysienki przekonano się, że zawiera ona bezpośrednie wskazówki co do przygotowywania dynamitu i kupna przedmiotów potrzebnych do wybuchu; książka ta jest dalszym ciągiem poprzedniego kajetu, za lipiec, sierpień i wrzesień — i zawiera cyfry i notatki, zupełnie analogiczne do znajdującej się w poprzedniej książce; ilości przygotowanego dynamitu oznaczyć nie można, oznaczoną bowiem została tylko jego cena, nie zaś waga.

Z postanowienia za nr 8 widać, że z zabranych broszur i pism wzbronionych załączono do sprawy, jako dowód rzeczowy, po jednym egzemplarzu.

Dodatkowa rewizja mieszkania nr 9 przy ulicy Sapernyj pereułok pod nr 10, gdzie się znajdowała tajemna drukarnia, przekonała, że, stojąc u samego parkanu podwórza, naprzeciwko owego lokalu, nie można widzieć jego okien — i aby je zobaczyć, należy wejść na schody, prowadzące do składu siana.

Że wszystkich korekt u Martynowskiego znaleziono oznaczone numerami 1, 2, 3 i 4, a u Łysienki od 6 do 39 włącznie.

Podczas rewizji w mieszkaniu Łysienki znaleziono tam jeszcze, oprócz niego i Zofji córki Michała, kucharkę Aksinję Dmitrjew i dwie osoby niezameldowane, izraelitę, który odmówił wymienienia nazwiska i drugiego nieznanego człowieka, który zastrzelił się w chwili, kiedy się przekonał, że wszelki opór jest niemożebny.

Ani podający się za Łysienko ani przytrzymany izraelita pierwotnie żadnych objaśnień co do swych osobistości dać nie chcieli.

Kucharka Aksinja Dmitrjew, widocznie prawie niewykształcona zeznała między innemi, że przyjechała w maju 1878 r. i zatrzymała się u znajomej, wymienić której nie chce; tam, przemieszkawszy cztery miesiące, poznajomiła się z przekonaniami socjalistyczno-rewolucyjnemi, które też w zupełności przyjęła; zastrzega się jednakowoż, że pragnęła drogą pokojową, nie zaś gwałtu zmienić obecnie istniejący ustrój państwowy i społeczny.

Dmitrjew pierwotnie zamieszkiwała za własnym pasportem, później jednakowoż dowiedziawszy się, że policja jej poszukuje zmieniła nazwisko, oddawszy swój pasport członkom swej partji; potem osiedliła się ona na innem mieszkaniu we wrześniu 1878 roku i tam dowiedziała się o areszcie kobiety, z którą przed tem zamieszkiwała; co do dalszych swych czynności i pobytu Dmitrjew odmówiła wszelkich wyjaśnień, twierdząc tylko, że z rekomendacji pewnego znajomego socjalisty otrzymała miejsce kucharki u Łysienko; nie zaprzeczając istnienia drukarni w mieszkaniu tego ostatniego, D. dała w tym względzie nader niejasne zeznanie.

W dniu 25 stycznia r. b. Aksinja Dmitrjew, kiedy Marja Frołow poznała w niej swoją znajomą włościankę wsi Sutki, gub. twerskiej, Marję, córkę Bazylego Griaznow, przyznała się do tego nazwiska i dodała do poprzedniego zeznania nowe szczegóły.

Objaśniła ona, że kucharką w domu Łysienki nie była, lecz musiała grać tę rolę, obawiając się, ażeby się nie wydała; nikogo z osób mieszkających na ulicy Sapernyj pereułok przed wstąpieniem tam nie znała i postanowiła wstąpić dlatego, że wciąż ją drażnili, mówiąc, iż jest ona odważną tylko w mowie.

Nieznany izraelita i osobistość, która się zastrzeliła, mieszkali u Łysienki już przed jej wstąpieniem; pierwszego nazywano Jakóbem, drugiego Abramem.

Rola jej samej w drukarni polegała na rozcieraniu farby, poruszaniu korby prasy, moczeniu papieru i broszurowaniu odbitych arkuszy.

Drukowanie odbywało się różnemi czasy, o ile była robota; rękopismy przynosiły dwie lub trzy nieznane G. osobistości; w drukarni pracowały tylko osoby przytrzymane w mieszkaniu, a mianowicie: Łysienko i Jakób składali, zaś zmarły Abram robił korektę.

Następnie drogą badania i śledztwa wyjaśnione zostały osobistości Zofji, córki Michała Łysienko, którą uznano za niezamężną Zofję, córkę Andrzeja Iwanow, Łukasza Łysienko, który był w rzeczywistości synem radcy tajnego, Mikołajem Buchem i nieznanego izraelity, który został uznany za Lejzera, syna Josiela Cukermana, syna kupca wileńskiego.

Oskarżona Zofja Iwanow, z początku odmówiła wszelkich objaśnień, później jednak zeznała, iż w tajemnej drukarni pełniła funkcje zecerki; do partji socjalistycznej należy, lecz do jakiej frakcji, objaśnić nie chce.

W zjeździe lipeckim udziału nie brała i o mianowaniu członkiem komitetu wykonawczego nic nie wie.

Świder, plan eksplozji pociągu kolejowego, kajet z notatkami co do przygotowywania dynamitu, rachunek z kupna przyrządów wybuchowych otrzymała osobiście na przechowanie od osoby, wymienić której nie chce — i trzymała je zamknięte w komodzie, od której klucz miała zawsze przy sobie; inni współmieszkańcy o przedmiotach owych nic wcale nie wiedzieli.

Stefana Szyrajewa I. nie zna, a dziewięć jego fotografij dostała na przechowanie.

Z odezwy b. trzeciego wydziału własnej J. C. Mości kancelarji z dnia 29 lutego r. b. widać, że córka majora, niezamężna Zofja, córka Jana Iwanow, pierwotnie w rewolucyjnej propagandzie wzięła udział w 1874 roku, kiedy była zecerką w drukarni Myszkina.

Razem z innymi wspólnikami składała ona drukowane tam rewolucyjne wydawnictwa: „Historję jednego włościanina francuskiego", „Cóż tam bracia" i t. p., była czynną przy ich zbycie i rozpowszechnianiu,— i wogóle, działającą jako członek rewolucyjnego stowarzyszenia, dążyła do rozwoju agitacji.

W 1876 r., Iwanow brała udział w demonstracji na placu soboru kazańskiego, nadto należała do procesu 193 i uznaną została za winną.

Zesłana z rozkazu Najwyższego do gubernji archangielskiej, do miasta Kem', z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów (zamiast pozbawienia wszystkich praw stanu i zesłania na Sybir, na które pierwotnie została skazaną), zniknęła z miejsca zamieszkania w dniu 22 marca 1879 r.

Oskarżony Mikołaj Buch, był poszukiwanym w procesie 193, jako należący do t. z. kółka samarskiego, ale zdołał się ukryć — i odtąd, jak sam zeznaje, zajmował się propagandą wśród ludu; do Petersburga przybył dopiero w sierpniu 1879 r.; gdzie dotąd się znajdował, nie objaśnił i objaśnień odmówił.

Lejzer Cukerman zeznał tylko, że wyjechał z Rosji do Berlina w 1878 r., był w wielu innych miejscowościach, lecz gdzie, wymieniać nie chce; przyjechał z Berlina przed czterma miesiącami; osobistość jego stwierdza jego kuzynka, Cecylja Luri, studentka medycyny, co też nastąpiło.

Na dalsze pytania oskarżony odmówił odpowiedzi.

Niezależnie od poznania Cukermana przez Luri, fotografję jego poznał także ojciec, brat kupca 2-ej gildji w Witebsku, Josel Cukerman i inni członkowie rodziny.

Świadek, włościanka Anna Iwanow, która służyła za kucharkę u Kwiatkowskiego, w przedstawionych jej między innemi fotografjach Zofji Iwanow i Lejzera Cukermana poznała osoby, które odwiedzały jej pana dość często.

Stefan Szyrajew, po obejrzeniu dwóch kajetów znalezionych w drukarni, uznał je za swoje i objaśnił, że dotyczą one jego własnej działalności występnej; wskazówki co do różnych osób, znajdujące się w kajetach, odnoszą się do zmarłego Abrama i córki księdza Jakimow (Baski), którzy mu pomagali w robotach około przygotowywania dynamitu.

Świadek Goldenberg uznał świder za narzędzie podkopu moskiewskiego.

Oprócz wspomnionych wyżej pięciu osób w sprawie, jako oskarżeni, pociągnięci zostali do odpowiedzialności jeszcze: szlachcic Aleksander Kwiatkowskij i szlachcianka Eugenja Figner.

Okoliczności tego były następujące:

W dniu 22 listopada 1879 r., o godzinie pierwszej w nocy, do zarządu 3go rewiru cyrkułu moskiewskiego przybył zamieszkujący na Zagorodnym prospekcie pod nr 20, dymisjonowany wojskowy, Wiktor Ałmajow i przedstawił cztery egzemplarze odezwy od komitetu wykonawczego i pięć egzemplarzy *Narodnoj woli*, przyczem oznajmił, że gazety owe oddała mu do przechowania zamieszkująca z nim razem córka księdza Lubow, Bogosłowskaja.

Rewizja tejże nocy u Bogosłowskiej odbyta, nic podejrzanego nie wykryła, a B. zeznała, że gazety dostała od swej przyjaciołki, Eugienji, córki Pawła, Pobiereżskoj, miejsca zamieszkania której nie zna.

Następnie zebrane wiadomości przekonały, że Eugienja, córka Pawła, Pobiereżskaja zamieszkiwała u b. nauczyciela czebokzerskiej szkoły powiatowej, Michała, syna Piotra Czernyszewa; na ulicy Lesztukow pereułok, pod nr 13, gdzie też dopełnioną została rewizja.

Z liczby znajdujących się w mieszkaniu przedmio-

tów, między innemi odebrano jako dowody materjalne:

1) paczkę czystego papieru, formatu gazety *Narodnaja wola*;

2) numer drugi *Narodnoj woli*, pierwszego arkusza 653 egzemplarze, drugiego arkusza 560 egz. i trzeciego półarkusza 89 egzemplarzy;

3) trzynaście kopert z adresami różnych osób, z naklejonemi markami miejskiemi i zamiejskiemi, lecz bez stempli pocztowych, w których znajdowało się po egzemplarzu odezw komitetu wykonawczego z powodu wybuchu na kolei kursko-moskiewskiej;

4) trzy egzemplarze gazety *Narodnaja wola* nr 3, po dwa i pół arkusze w każdym;

5) drukowane stronnice od 17-ej do 24-ej, wycięte z sprawozdania ze sprawy Deicza, Stefancuzkiego i innych, roztrząsanej w roku zeszłym w Kijowie;

6) 45 egzemplarzy odezw od komitetu wykonawczego, z powodu zamachu na kolei kursko-moskiewskiej;

7) jedenaście kompletnych egzemplarzy numeru 1-go *Narodnoj woli*;

8) korekty różnych artykułów z tego numeru;

9) jeden egzemplarz niekompletnego numeru drugiego *Narodnoj woli*, 4 egzemplarze 1-go arkusza nr 1-go tegoż pisma i dwa egzemplarze trzeciego arkusza tegoż numeru;

10) czterdzieści sześć egzemplarzy programatu współdziałania agitacji socjalistycznej w Rosji, korekta odezwy rewolucyjnej i dwa egzemplarze wezwania „Do sławnego wojska kozackiego!“;

11) egzemplarz numeru 1 go gazety *Zemla i wola* za rok 1878, egzemplarz nru 6-go tegoż pisma, po egzemplarzu nr 6 i 7 *Obszczyzny* za rok 1878 i dwa wydrukowane wiersze zatytułowane: „Dnia 24 stycznia 1878 r.“ i „Widzenia więzienne“.

12) rewolwer sześciostrzałowy, systematu Webley, nabity, niewielki sztylet w pochwie skórzanej, pudełko z łańcuszkami różnego kalibru;

13) pasport włościanki Anny Iwanow, świadectwo Eugenji, córki Pawła Pobereżskoj i różnego rodzaju dowody na imię Michała syna Piotra Czernyszewa;

14) kilka rękopismów przeciw-rządowej treści i listów, w liczbie których list zaczynający się od słów: „załączony list wyślijcie natychmiast“ i t. d.

(*D. c. n.*) (*Prawit. Wiestnik.*)

— Wiadomo każdemu, z jak wielkiemi trudnościami połączone bywa częstokroć odbieranie należności od dłużników. Instytucja, która podejmuje się pośredniczenia pomiędzy stronami, dopomaga w egzekwowaniu długów, przynosi rzetelny pożytek publiczności, zwłaszcza jeżeli zadanie swe spełnia ze znajomością rzeczy i energją. Instytucję taką posiadamy. Jest nią **Biuro dla dyskonta i inkasa rachunków** (Krakowskie-Przedmieście nr 19), którego działalność z każdym dniem rozwija się potężniej, zyskując zadowolenie osób interesowanych. Polecamy Biuro to publiczności naszej, która, częstokroć znosząc niewygodę, nie wie gdzie szukać na nią lekarstwa. Dodajemy w końcu, że Biuro, o którem mowa, na bardzo dogodnych warunkach, i za wynagrodzeniem **mniej niż umiarkowanem**, podejmuje się czynności w zakres jego działań wchodzących. —26895—2—2

— ***Dr Grodzki,*** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn,“ leczy **choroby sekretne, oraz niemoc** wskutek takowych; ulica ***Chmielna nr 38a.***

—27307—5—6—

— **Dr A. Kosiewicz** powrócił z zagranicy i przyjmuje chorych jak dawniej od 3-ciej do 5-tej, specjalnie z chorobami ***krtani,*** od 4-tej do 5-tej. Ulica Elektoralna nr 30. —27621—3—3—

Dr med. Alfred Sokołowski,

były lekarz przy zakładzie leczniczym dla chorób piersiowych i gardlanych w ***Goerbersdorfie*** na Szląsku, zamieszkał w Warszawie, przyjmuje codziennie od 9—10 rano i od 5—7 wieczorem. Marszałkowska nr 28 (róg Chmielnej). —22609—6—6

— Doktor medycyny **Mik. Brunner** przeniósł mieszkanie na ulicę Wspólną nr 7a, do własnego domu. —26475—8—12—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2, gwarantując długoletnią ich trwałość, plombowanie lub oczyszczanie po rs. 1. Reparuje też i przerabia sztuczne zęby, jako też usuwa zepsute bez bólu.—**Bielańska nr 4.**

—26612—8—10

Jan Święcicki, adwokat przysięgły, mieszka w Warszawie przy ulicy ***Leszno nr 2*** (róg ulicy Przejazd). Przyjmuje interesantów od godziny 9-tej do 11-tej rano, i od 4-tej do 8-mej w wieczór. —27238—3—5—

CYGARA HAWAŃSKIE

Z ROKU 1878.

Wyrobione w Petersburgu z liścia hawańskiego zakupionego w Ameryce, w roku 1878, nadeszły w 9 niżej wymienionych gatunkach, do składu cygar, pod firmą:

M. Kiczorowski

w Warszawie, ulica Wierzbowa vis-à-vis filarów teatralnych.

	za 100 sztuk		za 100 sztuk
Jockey Club	po rs. 8,	Crispo	po rs. 5,
Wuelta Abajo	„ 7,	La Africana	„ 4,
La Coquettas	„ 6,	Havanna Secundo	„ 4,
Havanna Prima	5.50,	Princessas	„ 3.
La Maravilla	„ 5,		

Wszystkie wyżej wymienione cygara poleca się jako zupełnie dobre.

Skład rzeczony otrzymał również znaczny transport papierosów i tytoni fabr. odeskiej, znanej w całej Europie za najlepszą, od której ma powierzoną sobie wyłączną sprzedaż, a mianowicie:

A. Popowa & Comp. w Odessie.

Nadeszły też próby nowych tytoni, zakupionych osobiście w Odessie i opatrzonych firmą tegoż Składu, na różne ceny.

Zwracając uwagę Szanownych konsumentów, że do dobrego tytoniu niezbędne są **Gilzy** z francuzkiej bibułki **„Abadie“.** Skład zawiadamia, że posiada wielki zapas takowych, wyrabianych jedynie przez fabrykę **Wandalin i S-ka** w Warszawie. —27313—2—6—

— ***Instytut dra Kadlera*** przyjmuje chorych *syfilitycznych i skórnych* na kurację i mieszkanie, jako i przychodnich od 10 do 11 i od 4 do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. —24021—14—0

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i dr Żera; od 1—2 choroby oczu: profesor Wofring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby nerwowe i wewnętrzne: profesor Lambl i doktorzy Ołtuszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktorzy Starynkiewicz, Kruszewski i Sztejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor medycyny Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

We środy: od 1—2 choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 1—2 choroby uszu: doktor medycyny Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby dziecięce: doktor Kramsztyk; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i doktor Żera: od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i doktorzy: Ołtuszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

W piątki: od 12—1 choroby skórne: prof. Trautfetter i doktor Anders Teodor; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy: Przybylski i Mikucki; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztembart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy: Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby dziecięce: doktor Kramsztyk; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktorzy: Starynkiewicz i Kruszewski.

LECZNICA

dla przychodzących chorych przy ulicy Marszałkowskiej nr 28 (róg ulicy Chmielnej).

Od godz. 9—10. **Dr Kobyliński Franciszek.** Choroby szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby.

Od godz. 9 — 10. **Dr Wójcikiewicz Feliks.** Choroby wewnętrzne.

Od godz. 11—12. **Dr Groer Franciszek.** Choroby kobiet.

Od godz. 12 — 1. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Choroby wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy ochronnej.

Od godz. 12—1. **Dr Heiman Teodor.** Choroby chirurgiczne. W poniedziałki, środy i soboty, choroby uszów.

Od godz. 1—2. **Dr Dinte Maksymiljan.** Ordyn. szpit. starozak. dla dzieci. Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych.

Od godz. 1—2. **Dr Kohn Wilhelm.** Choroby weneryczne i skórne.

Od godz. 2—3, w poniedziałki, środy i piątki. **Dr Kohn Wilhelm.** Choroby gardła, krtani i nosa.

Od godz. 2—3. **Dr Rosenthal Jakób.** Choroby kobiet.

Od godz. 2—3. **Dr Chomętowski Stanisław.** Choroby nerwowe, umysłowe i leczenie elektrycznością.

Od godz. 3—4. **Dr Saski Władysław.** Choroby wewnętrzne.

Od godz. 3—4. **Dr Przybylski Jan.** Choroby oczów.

Opłata za poradę kop. 25. —27839—1—0

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. październik 1880 roku.

1) Za przewóz 51,767 pasażerów rs. 57,730 k. 65.
2) „ „ 1,601,939 pud. tow. rs. 131,198 k. 90
3) Dochody różne . . . . . . rs. 929 k. 74

Razem rs. 189,859 k. 29.

W m. październiku 1879 r. było dochodu. . . . . rs. 181,002 k. 56½.

Zatem w październiku 1880 r. więcej o . . . . rs. 8,856 k. 72½.
czyli na 4·89%.

Od 1 stycznia do 31 października 1879 roku dochód wynosił . rs. 1,917,867 k. 17.

W tymże samym czasie 1880 r. było dochodu. . . . . . rs. 1,855,673 k. 93½.

Zatem w r. 1880 dochód zmniejszył się o . . . . rs. 62,193 k. 23½.
czyli na 3·24%.

—28090—1—3

Maurycy Nelken,

Kantory bankierskie w Warszawie i St. Petersburgu.

Kupno i sprzedaż papierów publicznych i monet.—Przekazy i listy kredytowe na Cesarstwo i zagranicę.—Zaliczenia terminowe i bezterminowe na papiery publiczne.—Rachunki przekazowe za **czekami.**—Przyjmowanie wkładów płatnych za okazaniem, wraz wkładów terminowych.—Wymiana papierów wylosowanych i niepłatnych kuponów w papierze i w złocie. —28038—1—12—

— **5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1864 r.** Asekurację od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 2 (14) stycznia 1881 r. za opłatą od sztuki

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z portorją i korespondencją, przyjmuje

MAURYCY NELKEN,
Krakowskie-Przedmieście nr 77.

—28037—1—9—

Wykaz

wynagrodzeń, wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor“ w m-cu październiku 1880 r., za szkody w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim pożarami zrządzone.

A. Ubezpieczenia rolne.

	rs.	kop.
1. Hollak Jan, Szlurpkiszki, powiat marjampolski	325	—
2. Mendelsohn Wolf, Ostrołęka, powiat grójecki	103	95
3. Kokczyński Kazimierz, Lipicze, powiat turecki	1,725	76
4. Grüngold Lejzor, Starostwo Opoczno, powiat opoczyński	582	4
5. Słubicki Czesław, Kamień, powiat gostyński	4,760	—
6. Moczulski Seweryn, Przegaliny, powiat radzyński	32	40
7. Hrabia Włodzimierz Lubieniecki, Zameczek, powiat radomski . . .	1,750	—
8. Hałaczkiewicz Lucjan, Przecznie, powiat łaski	1,270	94
9. Kinel Józef, Kozeżyn, powiat ciechanowski	25	20
10. Hrabia Włodzimierz Dzieduszycki, Przejnia, powiat tomaszowski .	20	—
11. Zagórski Edmund, Wawrzowice, powiat pińczowski	1,113	33
12. Trzebiński Józef, Miławczyce, powiat pińczowski	1,737	52
Łącznie . . .	13,446	14

B. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

	rs.	kop.
13. Kornberger Roman, Dobre, powiat turecki	824	—
14. Katz Aron, Piotrków kujawski, powiat nieszawski	28	—
15. Rogoziński Bernard, Piotrków kujawski, powiat nieszawski . . .	99	30
16. Łaski Moszek, Piotrków kujawski, powiat nieszawski	19	50
Łącznie . . .	970	80

Ogółem wypłacono w miesiącu październiku r. b. 14,416 94

Warszawa, dnia 18 listopada 1880 r.

Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor“.

Członek komitetu nadzorczego,
Bolesław Golembowski.

Jeneralna reprezentacja,
Edward Epstein i Goldberg.

—27997—1—1

ZNAKOMITE PODRĘCZNIKI
do nauki języka ojczystego.

Mecherzyński prof. dr., **Historja literatury** polskiej dla młodzieży rs. 2.

Tegoż **Przykłady i wzory,** z najcelniejszych poetów i prozaików polsk. Tom I, wyjątki dawniejszej literatury rs. 1 kop. 85. Tom II wyjątki nowszej i najnowszej literatury rs. 2.

Tegoż **Wypisy polskie,** dla szkół męskich i żeńskich z najcelniejszych pisarzy krajowych rs. 1 kop. 60.

Tegoż **Stylistyka,** obejmująca prawidła dobrego pisania 80 kop.

Gramatyka języka polskiego W. Lercla (skrócenie gramat. Małeckiego) 45 kop.

Wszystkie te dzieła wydane w Krakowie, zalecają się tak do użytku szkolnego, jak i prywatnego, są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, Maurycego Orgelbranda i G. Sennewalda w Warszawie.
D—24396—3—6

PANNA

umiejąca dokładnie krawieczczyznę, potrzebna jest na wieś.—Ulica Żórawia Nr 9, mieszkania 15, od godz. 2 do 5 po południu.
D—28187—1—1

Nauczycielka

z patentem, posiadająca języki i nauki klasyczne, udziela lekcyję na godziny, korepetycyj i przygotowuje do wszystkich zakładów naukowych, jakoteż na niższe Nauczycielki, również udziela dzieciom muzyki. — Wiadomość: ulica Świętojerska Nr 14, w Zakładzie naukowym. D—28167—1—3

English Lessons.

Lekcyj **języka angielskiego** udziela Angielka, miss Harriet Hustler, 3 razy na tydzień, o godzinie 7-mej wieczorem, rs. 4 miesięcznie. Udziela także lekcji prywatnie.—Ulica Warecka Nr 4.
D—28157—1—3

Angielka

z Londynu, udziela lekcji angielskiego języka podług nowej metody łatwej i pewnej. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. C. H.
D—28182—1—3

Potrzebne są

Uczennice

do Kwiatów. — Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 27. D—28139—1—3

Potrzebnym jest

Nauczyciel

na wieś, dla przygotowania chłopca do 2-giej klasy, za wynagrodzeniem rs. 300 rocznie. — Wiadomość powziąć można do godz. 3 po południu, przy ulicy Chmielnej Nr 40, mieszkania 23. D—28160—1—3

B. Student Uniwersytetu

pragnie przygotowywać uczni do pierwszych niższych klas gimnazjum, lub udzielać lekcje języków klasycznych, oraz historji i geografji na godziny, lub za stół i stancję i stosownem wynagrodzeniem. Oferty uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. J. C. D—28164—1—2

Ślusarz-Mechanik

potrzebny jest do Zakładów Fabrycznych, na prowincję.—Reflektanci zechcą się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 27, mieszkania 23, od godziny 9 do 12 w południe. D—28154—1—1

Do dóbr pod Warszawą, potrzebnym jest

Ekonom,

z dobremi świadectwami. — Wiadomość pod Nrem 1437, przy ulicy Wielkiej, u Rządcy.
D—28158—1—3

Żądany jest na wyjazd

Młody Człowiek,

któryby mógł przygotować chłopczyka do 2-giej klasy gimnazjum realnego.—Ulica Nowy-Świat Nr 30, w drugiej bramie, na 1-m piętrze. D—28194—1—2

Zakład Stolarsko-rzeźbiarski i ajentura posadzek wiejskich

C. Chodnikiewicza,

przyjmuje wszelkie **obstalunki i odpolerowywa meble.**—Tamże potrzebny **Uczeń na praktykę. Śliska Nr 40.** D1—3—28162—

Żądanym jest

Chłopczyk,

lub DZIEWCZYNKA, od lat 12 do 15, na prowincję, do kształcenia się w zawodzie Fotograficznym, za co otrzyma całodzienne utrzymanie, z odpowiedniem wynagrodzeniem, w miarę okazywanych zdolności.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71, stróż wskaże, od godziny 11 do 1 po południu.
D—28189—1—3

Uczniowie

potrzebni do Zakładu Introligatorskiego, z prowincji mają pierwszeństwo od lat 14 do 16. Nowy-Świat Nr 72, wprost ulicy Świętokrzyzkiej. — **Wł Szmigielski.**
D—28166—1—1

Emeryt

za małe zajęcie, może mieć obiad.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 1, u Sowińskiego.
D—28178—1—3

Jest Osoba,

która życzy przyjąć Dziecko do piersi.—Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Sowiej Nr 5. D2—3—27960—

Francuzka

mając parę godzin wolnych, pragnie udzielać lekcyj francuzkiego języka. — Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania 17. D—27825—3—3

MAMKA

wiejska, z obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki **Nowickiej,** przy ulicy Chłodnej pod Nrem 23. D—28181—1—1

Jest do odstąpienia

KASZMIR

czarny, w pięknym gatunku, na dwie suknie, razem lub oddzielnie. — Tamże można mieć **niemiecką konwersację** za bardzo umiarkowaną cenę. — Aleja Jerozolimska Nr 21, pierwsze piętro od frontu, wprost schodów.
D1—3—28184—

KORZYSTNE!

Z ustępstwem, od frontu **parter** zaraz do wynajęcia, składający się: z 3 pokoi suchych, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, przedpokój, pasarz, 3 schowanka i piwnica.—Ulica Wspólna Nr 26, mieszkania Nr 1.

SKLEP

Wspólna Nr 26, sprzedający Pieczywo Warszawskie, Ukraińskie, z urządzeniem, mieszkaniem, kuchnią, piwnicą, do odstąpienia zaraz z ustępstwem. D1—3—28185—

Jest do sprzedania

Ogier

5 lat, zdatny w parę i pojedynkę. — Ulica Marszałkowska Nr 11, spytać się kuczera Petrowa. D1—3—28190—

Magle wiedeńskie,

w dobrym stanie, są do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu familijnego.—Wiadomość na miejscu ulica Mokotowska Nr 12 nowy. D1—3—28161—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Traktyjernia,

bardzo dobrze procentująca.—Wiadomość na miejscu, ulica Browarna Nr 28.
D1—2—28135—

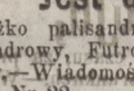
Jest do sprzedania:

Łóżko palisandrowe szerokie, parawan palisandrowy, Futro elki, Szynel wojskowy, ciepły.—Wiadomość u stróża, przy ulicy Wspólnej Nr 22. D—28195—1—2

Para Koni powozowych,

bułany i Klacz kara, razem, lub pojedyńczo do sprzedania.—Aleja Jerozolimska Nr 11.
D—28196—1—3

Jest do sprzedania



Fortepian

fabryki Hoffera, o 7 oktawach, z 3 szprejcami, z silnym tonem, używany, za rs. 270, **drugi** o pół 7 oktawy, krótki, mahoniowy, fabryki Zakrzewskiego, za rs. 170. — Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli.—Tamże przyjmują się strojenia i reperacje Fortepianów i Pianin.
D1—3—28190—

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 3 (15) i 4 (16) Grudnia r. b., o godzinie 11 rano, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na sześcioletnią dzierżawę, t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r., do takiejże daty 1887 r., w domu pomissjonarskim pod Nrem 406/7 w Warszawie, niżej wymienionych lokali:

1) Sklep z pokojem;
2) Sklep z pokojem;
3) Sklep;
4) Sklep z dwoma pokojami i piwnicą;
5) Sklep z pokojem i piwnicą;
6) Sklep;
7) Dwa pokoje, jeden na pierwszem piętrze, drugi w suterenach, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Konkurenci, nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Adm. Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—26920—2—3

Miodowa Nr 3.

MAGAZYN
WŁADYSŁAWA KRUSZEWSKIEGO,

po powrocie właściciela z zagranicy, został zaopatrzony w towary, tak na porę obecną jakoteż i na zimową, **a mianowicie:**

WIELKI DOBÓR GOTOWYCH:

SUKIEŃ
Wełnianych
w cenie:
od rs. 25 do rs. 100,
Jedwabnych
w cenie:
od rs. 75 do rs. 300
—o—
Sorties de Bal
w cenie:
od rs. 5 do rs. 80

OKRYĆ
Aksamitnych,
Jedwabnych,
Wełnianych,
i
PLUSZOWYCH.
—o—
Peniuary w różnych cenach.
—o—

Zupełnie nowy rodzaj materjałów bardzo trwałych na **Pokrycia Futer itd. itd.**
1—3 —28155—D

Do sprzedania

Maszyna do rękawiczek,
Maszyna do plisowania,

nożna, za cenę przystępną.—Tłomackie Nr 6, mieszkania Nr 8. D1—1—28136—

Zakład Stolarski
Jana Drzymulskiego,

przy ulicy GRZYBOWSKIEJ Nr 39, przyjmuje obstalunki na meble i roboty fabryczne i sklepowe. — Tamże do sprzedania **Szafy** mahoniowe rozbierane, **Umywalnie i Szafki nocne** mahoniowe.
D1—2—28181—

Są do sprzedania



Pianina

nowe, systemu amerykańskiego, mechanika angielska, z grą Fortepianową,
Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2,
W FABRYCE FORTEPIANÓW
A. Janiszewskiego,
D1—3—28165—

Są do sprzedania

dwa Magle

wiedeńskie, w dobrym stanie, w pomyślnem miejscu.—Ulica Orla Nr 7, wiadomość na miejscu. D1—1—28127—

Bardzo tanio!
PLACE

do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1, mieszkania Nr 16.
D1—2—28159—

Do sprzedania

Dwie Fuzje,

magazynka turecka i systemu Pi'.odi.—Chmielna Nr 23, mieszkania 8. D1—3—28171—

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Fortepian

mahoniowy, o 7 oktawach.—Wspólna Nr 20, 2-gie piętro na lewo, do 12 rano.
D1—3—28169—

BRZYTWY,

Nożyczki do strzyżenia włosów, **Grzebienie** fryzjerskie z fabryki Roberta w Paryżu, w znacznym wyborze poleca PP. **Fryzjerom Jan Kalinowski,** ulica **Marszałkowska Nr 61,** w Warszawie.
D5—6—27278—

Angielka z Londynu

poszukuje lekcyj na godziny i za obiad, na bardzo przystępnych warunkach. — Adresa uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawkiego pod liter. **K. S.**
D3—3—27818—

Sabina Fijałkowska

(uczennica Loth'a) wyrabia:

Najpiękniejsze i najtańsze Kwiaty.
Ubiera najgustowniej Żardiniery i Wazony,
oraz Uczy sztuki robienia Kwiatów.

Wszelkie obstalunki z prowincji wykonywa natychmiast, **franco.**

☞ Zwracam uwagę Szanownych Pań, że zajmując przez lat ośm, jedno z pierwszych miejsc w pracowni pana Lotha—miałam sposobność fach mój poznać gruntownie, a prowadząc materjały wprost z Paryża, jestem w możności najwybredniejszym wymaganiom uczynić zadość. —Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 43 nowy, 1-sze piętro.
D2—3—28013—

Do sprzedania



Faetony

nowe i używane, Dorożka, Amerykan, Sanki i Bryczki, to wszystko na parę lub jednego konia. Ulica Śliska Nr 13 nowy.
D2—3—28109—

Do sprzedania w środku miasta z wolnej ręk

Pałacyk

parterowy (kuchnie w suterenach) z oficyną także parterową, stajnią, wozownią, domkiem osobnym dla stróża, ogrodem kwiatowym z frontu i ogródkiem owocowym z tyłu.—Ogólna przestrzeń łokci kw. 5,200, frontu $62\frac{1}{2}$; anszlag na budowę oficyny 3 piętrowej zatwierdzony.—Bliższą wiadomość i zawarcie umowy w biurze **Juljusza Walewskiego Adwokata Przysięgłego, Włodzimierska Nr 11.** D7—10—26625

Jest do wynajęcia

KUŹNIA,

przy ulicy Nowolipie Nr 59. wiadomość u Gospodarza. D4—5—27492—

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia. — **Podwal Nr 7.**

R. Koecher.
D4—40—27474—

Krowy

dwie do sprzedania, dojne, z całym urządzeniem lub bez. — Wiadomość Leszno Nr 31, stróż wskaże. D1—3—28129—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Ноября 1880 г.

Patrz Dodatek.

Nakładem Drukarni Aleksandra Ginsa

wyszedł

Kalendarzyk ścienny do zdzierania,

przydatny dla biur i kantorów każdej gałęzi, z oznaczeniem wszystkich świąt uroczystych, jak również i galowych 1-go rzędu, wyraźnym czerwonym drukiem.

Cena egzemplarza kop. 30.

Do nabycia w kantorze drukarni przy ulicy Nowozielnej Nr 37, jak również i we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Kupującym większe ilości odstępuje się rabat. D—28053—1—3

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE,

otrzymała na Skład główny:

POGADANKI Z DZIEĆMI,

ułożone metodą poglądową

przez

Z. Morawską,

Część I, dla dzieci od lat 5—7. **Przedmioty otaczające.**
Cena rs. 1.

Część II, dla dzieci od lat 7—10. **Przedmioty i ich części.**
Wiadomości wstępne z nauk wykładanych w szkołach, opuści prasę w pierwszych dniach m. Grudnia.
Cena rs. 1 kop. 30.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—28091—1—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej pozostawione przez pasażerów w kwartale III-cim r. b., odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

D3—3—27612—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w miejsce taryf z d. 1 (13) kwietnia r. b. wprowadzone zostały nowe taryfy obniżone, na przewóz zboża pełnemi wagonami, ze stacji dróg żelaznych: Orłowsko-Grjażskiej i Grjażsko-Carycyńskiej do stacji Praga drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, oraz do stacji dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej, Fabryczno-Łódzkiej i Nadwiślańskiej wymienionych w tychże taryfach.

D3—3—27611—

Potrzebne są

!!! Panny !!!

zupełnie uzdolnione do Pracowni Sukień i Okryć damskich A. Mazurkiewicz. — Ulica Podwal Nr 16, mieszk. 15. D—27942—3—3

Poszukuje się na wieś, w bliskości Warszawy

Guwernantkę,

wyznania ewangelickiego, do trzech Chłopczyków, znająca dobrze język polski, ruski, niemiecki i muzykę. — Bliższa wiadomość w Fabryce Skór Imrotha, przy ulicy Nowo-Karmelickiej Nr 8. D—27916—3—3

Potrzebną jest na demi-place

Francuzka,

do 8-letniej dziewczynki. — Ulica Bonifraterska Nr 17, wiadomość od godziny 10 do 12 w południe. D—27919—3—3

Leçons de la langue française, pure prononciation parisienne, et correspondance commerciale, par un français diplômé. — S'adesser, rue Widok Nr 14, logement Nr 3, au 1-er étage. D—27907—3—3

Subjekt

potrzebny **do Składu Wódek, z kaucją rs. 800,** który będzie cały interes prowadzić. Oferty uprasza się składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, pod lit. **R. W.**
D—27954—3—3

Kiper

fachowy z długoletnią praktyką w hurtowych Składach Win, poszukuje stałego miejsca zaraz, lub od Nowego Roku 1881. Łaskawe oferty uprasza się składać pod lit. M. X. w Redakcji Kur. Warszawskiego.
D—27899—3—3

Konwersacje

niemieckie, francuzkie i angielskie. — Ulica Widok Nr 7a, stróż wskaże, od godziny 10 do 12 i od 6 do 7. D—27426—6—6

Poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem do 10,000 rubli, do interesu przemysłowego, dobrze procentującego, którego obrót dzienny dochodzi do rs. 600, reflektanci raczą składać adresy do Kiosku na Placu Zielonym, pod lit. L. H. G. D—27216—3—3

Rządca Gospodarczy,

w średnim wieku, zdolny agronom, praktyk i teoretyk, z wyższem wykształceniem, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje zagraniczne, jak również tutejsze, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie, lub Cesarstwie. Łaskawe oferty uprasza składać przy ulicy Twardej Nr 28, stróż wskaże.
D—27884—3—3

Potrzebny jest zaraz

NAUCZYCIEL,

do małego chłopczyka i **Guwernantka,** do dwóch panienek, na wieś. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego, mieszkania 28, na dole, na prawo.
D—27945—3—3

Do nowo założonej Fabryki Kwiatów
potrzebne są

PANNY,

uzdolnione—Tamże przyjmują się Uczennice, tak przychodnie jak i ze stołem, pomieszczeniem, kurs nauki rs. 40.—Wiadomość w Sklepie Dystrybucyjno-Norymberskim, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 9. D—27636—3—3

Bona Niemka

potrzebną jest do dwóch chłopczyków i wyręczania pani w domu. — Wiadomość w Dystrybucji Romana Bem, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 632, w godzinach: między 3 a 4. D—27894—3—3

Dziewczynka

12-letnia, znająca języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje miejsca do dzieci, albo jako bezpłatna uczenica w Magazynie, za życie i mieszkanie.—Wiadomość przy ulicy Pięknej, pod Nrem 32, mieszk. 39, u Kloszyńskiego. D—27915—3—3

PANNY

kompletnie uzdolnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są zaraz, do magazynu strojów S. Waldenberg, dawniej S. Lulla, Długa Nr 17. D—27964—2—4

Potrzebną jest

POLKA,

umiejąca po francuzku.—Wiadomość w Magazynie p. Consortini, przy ulicy Nowy-Świat **Nr 43.** D—28050—2—2

Potrzebną jest na wieś

Panna Służąca,

z dobremi świadectwami. — Wiadomość u Rządcy Nr 1437, przy ulicy Wielkiej.
D—28014—2—3

Sklepowa

do sprzedaży wyrobów tabacznych i galanteryjnych z kaucją, potrzebna od 1 grudnia. Wiadomość Elektoralna Nr 11 w Dystrybucji.
D—28017—2—3

FRANCUZ,

posiadający gruntownie język francuzki i niemiecki, poszukiwany jest dla udzielania lekcji. Offerty uprasza się składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A. B. 500.**
D—27980—2—2

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcji, lub korepetycyj uczęszczającym do wszelkich średnich zakładów naukowych. Oferty prosi składać w sklepie p. Krupeckiego przy rogu Złotej i Wielkiej pod literą J. D. D—27973—2—3

Rządca

samotny, z dobremi świadectwami, życzy przyjąć miejsce w Królestwie, lub Cesarstwie zaraz, lub od Nowego Roku. Oferty łaskawe, uprasza się przesłać pod adres: ulica Żórawia Nr 33a, mieszk. Nr 7, lit. W. R.
D—27967—2—2

Młody Człowiek

ze świadectwem dobrego prowadzenia się i wykształceniu gimnazjalnem, znając język polski i niemiecki, życzyłby znaleść jakąś pracę, lub zatrudnienie, z odpowiedniem wynagrodzeniem. Oferty łaskawe uprasza się przesłać pod adres: ulica Żórawia Nr 33a, mieszkania Nr 7, lit. W. R. D—27965—2—2

Do Panów Felczerów!

potrzebny jest zaraz

Młody Człowiek,

ze stopniem starszego felczera, do zakładu Fryzjerskiego. — Bliższe szczegóły listownie objaśnia.—Wramnach **Pieńkowski.**
D—27626—4—5

Rodowita Niemka

w średnim wieku, wdowa, łagodnego charakteru, z dobremi świadectwami, życzy się umieścić w zacnym domu, do małych dzieci i gospodarstwa domowego. — Bliższa wiadomość: ulica Chmielna Nr 19, u p. Ruszke.
D—28108—2—3

Roznosiciele

na dogodnych warunkach, znajdą zajęcie w Drukarni Ch. Keltera.—Ulica Tłomackie Nr 9. D—27834—3—4

Potrzebną jest

PANNA

do robienia pończoch na maszynie, oraz Osoba do wykończania takowych. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 43, mieszk. Nr 14.
K—27892—3—3

Potrzebną jest

Nauczycielka

na wieś **z patentem.**—Ulica Nowodrodzka Nr 21 lit. b, mieszk. 15. D—28080—2—2

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Cukierni A. Paravicini. — Ulica Nowy-Świat Nr 1. D—28019—2—3

Pomieszczenie

pomoc w naukach, dla dwóch Panienek chodzących do Gimnazjum, lub innych Zakładów naukowych; jeden lub dwóch Chłopczyków, z dwóch niższych klas, Gimnazjalnych, mogą również być pomieszczeni i wpsólnie z własnemi dziećmi pobierać korepetycję od miejscowego korepetytora. — Nowy Świat Nr 46, drugie piętro. D—28009—2—3

Potrzebną jest

Bona Niemka,

w średnim wieku, do chłopczyka 5-letniego i do zarządu domu.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 1, w Handlu Win. D—27772—3—3

DZIECKO

do piersi, ze zdrowym pokarmem, może być przyjętem, przy ulicy Dzielnej pod Nr 17, na dole w oficynie.—**Chmielewska.**
D2—2—28095

PANNY

potrzebne są zaraz, do szycia sukień, zdatne i podręczne.— Ulica Ordynacka Nr3.
D—27174—3—3 **M. Pilarska.**

Niemka Rodowita

z wyższem wykształceniem, poszukuje demi-place. Adresy proszę składać pod lit. K. M., w Redakcji Kur. Warsz. D—27194—3—3

Potrzebną jest

Sklepowa

do handlu norymberskiego, z kaucją lub poręczeniem. — Karmelicka Nr 5.
D2—3—27344—

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze świeżym pokarmem są u Akuszerki M. Łuszczewskiej, ulica Chłodna Nr 20; tamże są Kanarki do sprzedania.
D3—3—27838—

Dwie sumy po

Rs. 10,000,

są do ulokowania zaraz, lub od 1 Stycznia, na pierwszy numer hypotek domów murowanych po Towarzystwie, w środku miasta, na umiarkowany procent. Oferty składać proszę w Redakcji Kur Warsz. pod lit. H. M. H.
D—27897—3—3

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania zaraz

Kawiarnia,

za bardzo przystępną cenę. — Mostowa Nr 1.
D2—3—27905—

Dzierżawa

majątku od 10 do 30 włók przestrzeni mające, w dobrej glebie, jest poszukiwaną w Królestwie lub pogranicznych guberniach Cesarstwa.—Ktoby miał do oddania lub też odstąpienia, raczy nadesłać dokładny opis majątku i dzierżawy, do handlu win W. Fukiera, Stare Miasto Nr 46. Pośrednictwo osób trzecich wyłąca się. D2—3—28062—



Za przystępną cenę do sprzedania **Meble orzechowe,** mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** angielski, **2 Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka** i **6 Napoleonek.** — Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy, na dole. D2—3—28114—

Do sprzedania

Kury kochinchińskie,

czarne. — Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 16, u wice-rewirowego Paszukina.
D2—3—28026—

Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży. Wyroby z tych jedynie maszyn i na ostatniej Wystawie w Muzeum odznaczone zostały Medalem. Królewska 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka i gwarancja. 24/344

ASTHMA

CYGARETKA INDYISKIE
(CANABIS INDICA)

PP. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby niebyły formie i postaci, miały zawsze za podstawę *belladonę, stramonium, nikotynę* albo *opium.*

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech, a powtórzone we Francji przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, zakatarzeniu, ochrypłości newralgiom twarzy i bezsenności.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w Składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego i K. Lilpopa..

—2653z—3—0

Warszawska Fabryka Farb Drukarskich.

Ponieważ dotychczas farba drukarska sprowadzana była jedynie z zagranicy, zawiadamiamy niniejszem, że w kolonii Helenówek, przy stacji Pruszków D. Ż. W. W., założyliśmy pierwszą w kraju

Warszawską Fabrykę Farb Drukarskich,

podając o tem do wiadomości pp. Drukarzy, zaręczamy, że dobroć naszych farb **nieustępuje zagranicznym,** a ceny są niższe.

Skład główny w Warszawie u p. Karpińskiego, Elektoralna Nr 35.

Władysław Leppert,
były assystent przy katedrze Chemji Warszaws. Cesark. Uniwersyt.

Otto Lehmann,
były dyrektor i współwłaściciel fabryki farb drukarskich E. Berger et Comp. w Lipsku.

D—26743—9—10

ŚWIEŻE TOWARY.

NOWY-ŚWIAT 37.

Do Składu Kawioru i Delikatesów
MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy NOWY-ŚWIAT Nr 37,

nadszedł znowy świeży transport **KAWIORU** ziarnistego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego takiegoż; oraz nadeszło wprost z zagranicy świeże towary, jako to: **Omary** „Królewskie" i Amerykańskie „Lobster", **Łosoś** marynowany Amerykański i Szwedzki w oliwie, **Anschovis** w baryłkach i słojach szklannych, **Makreli, Śledzi** w oliwie i ryby morskiej **Ton** w puszkach.—Różne konserwy z ryb, **Minogi** Rygskie, **Łosoś** wędzony, **Siomgi** małosolonej, **Sigów** wędzonych, **Kilki** Rewelskie, **Śledzi** pocztowych i królewieckich. **Grzybów** solonych, marynowanych i suchych aromatycznych, **Ogórków** w occie, **Wiszni, Śliwek, Winogron** marynowanych w baryłkach Nieżeńskich i **Bałyka** z Jesiotra.

Z czem poleca się Szanownej Publiczności

Mikołaj Żyżyn.

NOWY-ŚWIAT Nr 37.

D—28068—2—3

NOWY-ŚWIAT 37.

ŚWIEŻE TOWARY.

FABRYKA
Portmonetek i różnej Galanterji skórzannej
S. HOPPENSTAND,

ulica Mazowiecka Nr 2.

Polecam się Szanownej Publiczności, że posiadam znaczny zapas: **Portmonetek, Portcygar, Pugilaresów, Portvisit,** a to wszystko sprzedaje po cenach bardzo nizkich, oraz przyjmuję obstalunki i reperacje tychże wyrobów.—Obstalunki z prowincji i Cesarstwa, wykonywają się jaknajprędzej i najakuratniej.

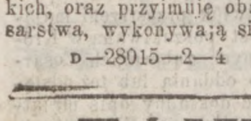
D—28015—2—4 **S. HOPPENSTAND.**

TANIO! TANIO! TANIO!
Sprzedaje Magazyn
A. Rozmanitha,

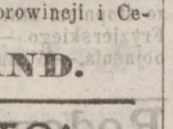
Niecała Nr 1, dom Hr. Krasińskiego, pierwszy sklep od rogu Wierzbowej.

Hafty i Koronki najświeższych deseni i w różnych gatunkach, jak: Walencienki, Bretonki, Point d'Alençon, Blonde Espagnole, gipiurowe chantilly i t. p., jak również: **pończochy, skarpetki, kalesony, kaftaniki, halki** na obecną porę, **gorsety, kołnierzyki, mankiety, krawaty, fularki i chusteczki** jedwabne i półjedwabne.

D—27944—2—3



MAGAZYN MEBLI



Józefa Witkowskiego,

ulica Elektoralna Nr 19,

poleca rozmaite meble, własnego wyrobu; dla braku miejsca sprzedaje po znacznie zniżonych cenach. Roboty stolarskie i tapicerskie przyjmują się.

D—27157—6—8

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym kładzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.



Ludzkie twarze,

od lat ośmnastu nie uległy najmniejszej zmianie, pozostałe czerstwemi i świeżemi, jakiemi je przedtem widziano, zawdzięczając tę szczęśliwą konserwację, ciągłemu użyciu kosmetyku **ODALISK.** Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze, i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. — **Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.**

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.
PERFUMERJA **á LA RENAISSANCE.**

D—25010—5—12

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

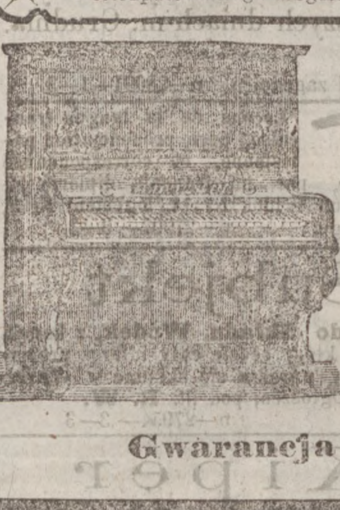
Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *błędnicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą **pigułek Rabuteau używana, jest** bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.



Specjalna Fabryka PIANIN
J. DÜTZ,
Elektoralna Nr 20,

posiada wybór Pianin, z angielską mehaniką, opatrzonych blatami metalowemi, poręczając za dobroć wyrobu, które przy cenach umiarkowanych niczem się nie różnią od Pianin zagranicznych lepszego gatunku.

Gwarancja 5-cio-letnia piśmienna.

D—27078—3—6

OWOCARNIA WŁOSKA
Tłomackie Nr 11.

Poleca Szanownej Publiczności świeżo odebrane: **Sardynki, Oliwę Nicejską, Konserwy z jarzyn** fabryki F-co Cirio w Turynie, nagrodzonej na Wystawie Paryzkiej w roku 1878 złotym medalem, **Serdele** w soli i oliwie. **Sery:** Parmezan, Szwajcarski, Śmietankowy i Litewski znany ze swej dobroci **Konfitury i Soki** rozmaite. **Biscuity** do herbaty **Kasztany** włoskie, **Daktyle** marokańskie, **Figi** sułtańskie, **Orzechy** świeże, **Marmolady** moskiewskie, **Śliwki** suszone, **Rodzenki** malaga i sułtańskie, **Migdały** i t. p. towary.

D—26850—7—12

TRAN LEKARSKI

tak żółty jako też i biały parowy,

poleca

po cenach przystępnych

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

placTeatralny Nr 464/5.

D—26419—6—0

MAGAZYN MÓD i NOWOŚCI DAMSKICH
PAULINY SZUBERT,

Senatorska Nr 17, pierwsze piętro,

został zaopatrzony po powrocie właścicielki z zagranicy w znaczny wybór

Okryć damskich ciepłych, Palt, Regenmantli i Kapeluszy.

Powyższy magazyn posiada również znaczny wybór **sukien kaszmirowych i wełnianych kolorowych,** po nadzwyczaj nizkich cenach.

D—26864—5—6

Egzystujący od lat 40

Korzystny Interes.

Jest do odstąpienia Sklep z oknem wystawowem i pokojem, przy ulicy Długiej Nr 24, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu.
D—27822—2—3

Do Składu Naczyń Kuchennych i Gospodarskich, A. Bernsteina,

ulica Królewska Nr 43, róg Grzybowskiego Placu, nadszedł transport wszelkich naczyń kuchennych gospodarskich, oraz Zabawek dziecinnych, które sprzedaje się po cenach umiarkowanych, dla **kupców odstępuje się znaczny rabat.**
D—27812—2—3

Dwa Fortepiany

o 7-iu oktawach, palesandrowe, fabryki Zakrzewskiego, wyrestaurowane, są do sprzedania. Ulica Flektoralna Nr 19, u fortepianisty **F. Goetze.**
D—27835—2—3

Jest do wydzierżawienia

POLOWANIE,

zwierzyna obfita. Wiadomość na stacji Grodzisk K. Ż. W. W. u szwajcara Wojciecha.
D—27811—2—3

Jest do sprzedania

MASZYNA

Wheeler i Wilson nowa. Ulica Szczygla Nr 3, trzecie piętro, mieszkania 9.
D—27847—2—2

Jest do sprzedania

SZESLONG

skórę safianową kryty.—Ulica Długa Nr 20, w kantorze pralni.
D2—3—27803—

Futro niedźwiadki

(algierka), prawie nowa, czarnym kastorem kryta, jest do sprzedania przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 20 lit. A, mieszk. Nr 1, widzieć można do godziny 12 rano i od 4—6 w wieczór.
D2—3—27797—

Algierka (szopy),

mało używana, jest do sprzedania za rs. 65. Marszałkowska Nr 45, słróż wskaże.
D2—3—27798—

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, fabryki A. Hofera, oraz Fortepian o 6½ oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę są do sprzedania.—Ulica Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyzkiej u J. Hinz
D2—3—27826—

Obiady prywatne

na miejscu i do domów: po kop. 50, 25 i 20, pierwsze z drobiem i leguminą. — Żórawia Nr 10, mieszkania Nr 8.
D2—3—27788

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Pianino piękne,

nowe, różne meble i sprzęty dobrze zachowane.—Ulica Senatorska Nr 28, mieszk. 12. Wiadomość zrana do 9 i od 5 w wieczór.
D2—3—27785—

W mieszkaniu Nr 9, na 2-m piętrze, domu Nr 51, przy ulicy Nowolipie, są do sprzedania

FUTRA:

lisy czerwone, zwyczajne i białe, oraz skunksy z ogonkami.
D2—3—27824—

Kąpiele

żelazne wzmacniające, nowo-wyrestaurowane, pod Nr 30, przy ulicy Grzybowskiej; tamże jest **Sklep** do wynajęcia z mieszkaniem.
D2—6—27831—

Bardzo tanio!!

Meble do sprzedania, za niepraktykowaną cenę, tak orzechowe, francuzkie itd. Tamże są pojedyncze kanapki rypsem kryte, szezlongi w skórę i w ceratę kryte po rs. 40. Kolebka bujająca żelazna, i piecyk żelazny do ogrzewania, za cenę bardzo przystępną. Także obejmuje wszelką robotę wchodzącą w zakres tapicerski. Ulica Śliska Nr 1.—**S. Czerwiński.**
D—27844—2—3

KATAR — KASZEL — ZAPALENIE OSKRZELI
ASTMA — KATAR PŁUCNY
KAPSUŁKI GUYOT'A
wyrabiane ze smoły

Niektóre domy w Rossyi ogłaszają za pośrednictwem dzienników, jakoby otrzymały w wielkiej ilości prawdziwe Kapsułki Guyot'a, które sprzedają na wagę o 50% taniej. Czuję się zatem w obowiązku przypomnieć, że prawdziwe Kapsułki francuzkie Guyot'a nie sprzedają się inaczej jak we flakonikach zawierających 60 Kapsułek i opatrzonych w etykietę z podpisem, obok zamieszczonym, którego trzy kolory (fioletowy, zielony i czerwony) są oddane z rozmaitemi odcieniami

Guyot

W Warszawie dostać można u pp. Ludwika Spiess i Syn i Mrozowskiego.
2—0—27848—



Eau Figaro en 2 JOURS!

Nowa ta woda farbuje siwiejące włosy na głowie i brodzie najtrwalej po 2 nacieraniach na kolory: szatyn i czarny, zupełnie naturalnie. Użycie łatwe i proste. Skutek pewny. Duża flaszka Rs. 3 kop. —. Pomada Chinino, Dziegciowa Figaro, podobnież działa, chroniąc przytem włosy od wypadania Słoik rs. 2.

Skład Główny w Warszawie

u Aleksandra Kocha,

Nowosenatorska Nr 4.
D23—0—23316—

PROPINACJA,

PIEKARNIA, oraz **KUŹNIA,** w blizkości Warszawy, przy szosie, nie odległe od przystanku kolei Terespolskiej, gdzie są letnie mieszkania, z gruntami i łąkami, do wydzierżawienia razem, lub pojedynczo, od Nowego Roku 1881.—Wiadomość ulica Grzybowska, za Żelazną Nr 46, u stróża.
D4—8—27216—

4 rs. Kapelusze damskie 4 rs.

Kapelusze Damskie od 4 rs. i wyżej, w **pracowni Natalji W.,** ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w branie. Tamże przyjmują się Suknie, Okrycia i Futra do roboty, po cenach przystępnych, według najświeższych żurnali, w jaknajkrótszym czasie
D4—6—27387—

Są do sprzedania

2 Garnitury Mebli

nowych, rypsem krytych, oraz **Sofa, Szesląg** safianowy, **Biórko i para Łóżek** dębowych, **Materace** z czystego włosa za cenę umiarkowaną, u Tapicera, Leszno Nr 19
D6—6—27116—

Dystrybucja i Owocarnia,

w dobrym punkcie, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania —Ulica Chmielna Nr 9.
D3—3—27755—

Lekcje Kroju

w Pracowni sukień i okryć damskich; w tejże pracowni są na sprzedaż suknie gotowe, przyjmują się wszelkie obstalunki, zapewniając gustowną i sumienną robotę. — Ulica Wspólna Nr 20, pierwsze piętro, od frontu, na prawo ze schodów.
D—27279—6—8

Bardzo tanio!!

Z powodu zmiany interesu wyprzedaje się różne meble garnitury, szeslongi, kozetki, kredens, biurko na szafkach itp. Ulica Nowogrodzka Nr 27, stróż wskaże.
D—27832—3—3

od rs. **1** do **85** kop. za korzec Węgla zagranicznego, z dostawą, sprzedaje

SKŁAD WĘGLI

pod firmą **„KONKURENCJA"**
30 Leszno 30.
Drzewo opałowe po cenach nizkich.
D—23333— 2—2

Do sprzedania

Meble

francuzkie nowe,

FORTEPIAN

krótki, za rs. 80;—można go wynająć.—Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania 12.
D3—3—27522—

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE orzechowe,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, Nr 26 mieszkania.
D3—3—27610—

Do sprzedania

Koń rasowy,

ze stadniny kołobowskiej, 5 lat, gniady.—Zgłaszać się do hotelu Krakowskiego, między godziną 8 a 9 z rana, pod Nr 22.
D3—6—27925

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy za 150 rs.—Ulica Chmielna Nr 43, mieszkania Nr 1. Obejrzeć można codziennie od godz. 9-tej zrana do 3-ciej po południu.
D3—3—27914—

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, z dobrej fabryki i dobrze utrzymany, jest na sprzedaż przy ulicy Erywańskiej Nr 12, 1-sze piętro, stróż wskaże. Obejrzeć go można przez cały dzień.
D3—3—27924—

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki **Antoniego Hoffer,** prawie **zupełnie nowy,** z angielską mechaniką, jest do sprzedania, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście pod Nr 6,** u fortepianisty na 1-m piętrze.

Tamże sprzedają się fortepiany zupełnie nowe na **rozpłaty. Wybór fortepianów wielki!!!**
D7—12—27300—

Bardzo tanio MEBLE i MATERACE.

Kilka garniturów gustownie pokrytych, Szesląg, Sofa, Łóżka, Komody, Biurka, Szafy, Kredensa i wiele innych, oraz materace czysto włosiane po rs. 16, waltcharowe rs. 8. Marszałkowska Nr 58. **L. Brennert.**—26386—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

szofejzowy, Biurko damskie, Sofa otomana, Fotel duży, Garnitur orzechowy, nabyć można tanio.—Chmielna Nr 26. — Poteralski.
D3—3—27933—

Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, fabryki Kralla i Sejdlera, o pół siódmej oktawy, z silnym tonem, zdatny do zakładu restauracyjnego, za bardzo przystępną cenę.—Plac św. Aleksandra Nr 5, w lewej oficynie na 2-m piętrze, mieszk. Nr 27.
D3—3—27858—

Maszyna do szycia,

Grawera i Bakera jest **do sprzedania za** przystępną cenę w domu narożnym przy ulicy **Złotej Nr 28A,** na 3-m piętrze, od strony ulicy Sosnowej.
D3—3—27867—

Są do sprzedania:

Szafy bogato rzeźbione; Okna wystawowe; Stoły magazynowe; Forsztowanie pokoju eleganckie; Lampy i inne drobne rzeczy. — Nowy-Świat wejście od Ordynackiej Nr 66.
D3—3—27921—

Sanki

pojedyncze, podwójne i poczwórne, eleganckie, z ozdobnem wykończeniem, do sprzedania w Fabryce Powozów Jana Stopczyk. — Ulica Elektoralna Nr 7.
D—26472—6—6

Salopy futrem

podszywają się w pracowni Kosteckiej pod Nr 6 przy ulicy Zielnej, róg Złotej na dole.
D2—6—27943—

Jest do sprzedania:

Maszyna Singera nożna i ręczna, oraz **Kufer podróżny.** — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 22, stróż wskaże, od godziny 10-tej do 2-giej. D3—3—27931

Bawarja

egzystująca **od lat 16,** jest z całem urządzeniem **za przystępną** cenę do sprzedania.—Bliższa wiadomość na miejscu, vis-à-vis kościoła św. Ducha. D3—3—27596—

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

orzechowych, rzeźbionych, prawie nowy. Dzielna Nr 9a, mieszk. Nr 18, w lewej oficynie, w 2-giej sieni, 3-cie piętro. D2—3—28029—

Garnitur Mebli

bardzo tanio do sprzedania, fasonu angielskiego, cały kryty, Fotel skórą amerykańską kryty, i starożytny Lanszaft dużego rozmiaru, robotą ręczną na kanwie, bardzo pięknie wykończony. — Wiadomość u Tapicera: Krakowskie-Przedmieście Nr 12, vis-à-vis kościoła św. Krzyża. D2—3—28100

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

Singera, w dobrym stanie, za przystępną cenę, tamże Pokój do wynajęcia, Marjańska Nr 3, mieszkania 16. D2—3—28105—

Są do sprzedania



MEBLE,

mało używana: **1 garnitur** orzechowy, brokatelą kryty, **1 stół** przed kanapę. **dwie Szafy** orzechowe, rozbierane i **szeslong,** oraz **kozetka i 6 napoleonek.** — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, miesz. Nr 1. D2—3—28102—

Hôtel Garnie

Pokoje umeblowane, z opałem, usługą i samowarem po **25 kop.** dziennie i wyżej.

Marszałkowska Nr 4.

obok mleczarni leczniczej, asfaltowy trotuar do samej bramy. 2—20 —28005—D

W Pracowni Sukien

pod firmą:

Pani BRONISŁAWY,

przy ulicy **Trębackiej Nr 14,** miesz. 5, Przyjmują się suknie do roboty: damskie dziecinne, jak również okrycia, po cenach bardzo umiarkowanych, wykończenie prędkie i eleganckie. D—27928— 3—3

Do sprzedania

nadzwyczaj tanio: Szafa rs. 9, **Szafka** z umywalką rs. 4, **Stolik** orzechowy rs. 2, **dwa Krzesła** po rs. 1, angielskie **Łóżko** żelazne rs. 3, **Materac** włosienny rs. 6.— Zgłaszać się od godz. 9 do 12 rano i od 2 do 6, plac Ś-go Aleksandra Nr 10, mieszkania Nr 19, 3 piętro. D2—2—28098

Sprzedają się:

Dwa Ogiery,

rassowe, z Turcji po 7 lat, siwy karobachtskiej, a karogniady tureckiej rassy, mające nadzwyczaj szybki bieg szczególnie kłusem, obydwa w najpiękniejszym stanie, za cenę przystępną. Widzieć i dowiedzieć się o cenę można w każdym czasie w Mirowskich koszarach, w 1-szym szwadronie u żandarma Klimaczenko. D—27149— 3—6

Dla pp. Piwowarów!

Lokal złożony z dwóch Sklepów, 4-ch pokoi i kuchni, na **Bawarję,** do wynajęcia od Nowego-Roku, lub w części zaraz, przy którym może być urządzony ogródek od ulicy, obszerna werenda. — Jerozolimska Nr 17, u Właścicielki domu. D3—3—27956—

Główny Skład SIELAW.

Sielawy najświeższe wędzone, dwa razy tygodniowo nadchodzą do składu kawioru **J. Matochina,** Senatorska wprost Dobrycza. D—27903—3—3

Jest do sprzedania futrzana męzka

Algierka (oposy),

bardzo mało używana, za przystępną cenę.— Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 15, na 1-m piętrze od frontu. D3—3—27951—

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „Merkury“

nadeszły

Powidła Węgierskie,

i sprzedawane są po kop. 22½ za 1 funt. D9—0—26233—

Reperuje

Maszyny do szycia

tanio, prędko i dobrze Zakład Mechaniczny **Jana Hennel,** ulica Marszałkowska Nr 63. D4—12—27515—

KREMY

na legumine, sztuka 5 kop.—Cukiernia S. Trojanowskiego, Mazowiecka Nr 1. D2—3—27227—

Dziecko do piersi

oddać można pod Nr 24 na ulicę Okopową, mieszkania Nr 1. D3—3—27934—

Wyższego Zakładu z Petersburga AKUSZERKA,

przyjmuje do siebie Panie spodziewające się **słabości.** — Ulica **Wspólna** Nr **12,** piąty dom od placu 3-ch Krzyży, Nr mieszk 20, parter. D6—6—26782—

Salon z przedpokojem,

na 1-m piętrze, umeblowane, do wynajęcia od 1-go Grudnia. — Wiadomość: Danielewiczowska Nr 8, mieszk. 12. D3—3—27305—

POKÓJ

obszerny, z alkową, weneckim oknem na parterze, przy rogu **Krakowskiego-Przedmieścia** na Bednarskiej Nr 23, do wynajęcia od 1-go Stycznia za rs. 144 rocznie. D3—3—27289—

Sklep Wiktuałów

z powodu nagłej zmiany jest zaraz do odstąpienia, przy ulicy Wilczej Nr 11 nowy. D2—3—27598—

POKÓJ

z meblami, z opałem i ze wspólnem wejściem, jest do wynajęcia przy ulicy Elektoralnej Nr 18, mieszkania 6, na 2-m piętrze. D2—2—27172—

POKÓJ

kawalerski, z meblami, usługą, opałem i samowarem, jest do najęcia od 1-go Grudnia.— Ulica Złota Nr 3, mieszk. Nr 8. D2—3—27872

POKÓJ

z przedpokojem lub dwa pokoje są do wynajęcia zaraz z meblami, samowarem, opałem i usługą, przy ulicy Nowy-Świat Nr 12, na 1-m piętrze. D2—3—28111

W każdym czasie jest do wynajęcia

Pokój

umeblowany, z opałem i usługą, na drugiem piętrze od frontu. Cena miesięczna rs. 18.— Wiadomość na Nowogrodzkiej Nr 3, mieszkania Nr 6. D3—6—27647—

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

umeblowane, z przedpokojem i kuchenką.— Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego placu. Stróż wskaże. D2—4—28096

POKÓJ

z przedpokojem, opałem i usługą, do wynajęcia w każdym czasie. — Złota Nr 28 lit. B, na dole, lewa oficyna, na żądanie może być ze stołem. D2—3—28088

POKÓJ

z osobnem wejściem, do wynajęcia przy familji, z meblami lub bez. — Chmielna Nr 46, mieszkania 6, naprzeciw Komory, oraz Futro męzkie w dobrym stanie do sprzedania. D2—3—28085

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.

MIESZKANIE,

złożone z sześciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze. -- Plac Krasiński Nr 2, ze schodów na prawo. D2—5—28055

U Akuszerki Apolonji Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. 3—6 —27996—D

U Akuszerki A. Schotlander

jest Pokój z osobnem wejściem, dla potrzebujących odbyć **Słabość.** —Ulica Nowolipie Nr 28. mieszkania Nr 12. D—27243— 3—3

U Akuszerki A. Mikołajew,

przy ulicy Chłodnej Nr 18, jest Pokój suchy i ciepły, dla osoby spodziewającej się słabości, lub na inną słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, umiarkowaną cenę i jeżeli kto zechce umieszczenie dziecka. D3—3—27888—

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D—27326— 6—10

POKÓJ

z kuchnią, na dole, od 1-go Stycznia do wynajęcia.—Nowy-Świat Nr 23; tamże duża sucha Piwnica. D—6—27875 —

W domu pod Nr 10 przy ulicy Złotej, do najęcia każdego czasu na 1-m piętrze

5 POKOI

z balkonem, przedpokojem i kuchnią. Wiadomość u stróża. D2—3—27869—

Od każdego czasu do wynajęcia

4 Pokoje

z kuchnią, na 2 piętrze od frontu, świeżo wyrestaurowane, przy **ulicy Marjensztadt pod Nr 16,** w drugim domu od rogu Krakowskiego-Przedmieścia za **rs. 330** rocznie. D—27629— 3—3

Zaraz do wynajęcia Lokal:

Trzy Pokoje

z kuchnią; Sklep z mieszkaniem, przy ulicy Przyrynek Nr 15, wiadomość w miejscu. D2—3—28003—

Do wynajęcia

POKÓJ

duży, ładny, z meblami, opałem, usługą i samowarem, za rs. 18, drugi mniejszy za 15 rs. miesięcznie.—Ulica Freta-Szeroka Nr 5. D2—3—28001—

W każdym czasie.

Jest do wynajęcia **WIELKI POKÓJ** z meblami, usługą i opałem, na 1-szem piętrze, z balkonem, za bardzo przystępną cenę. Tamże do sprzedania **Futro** podbite baranami i **Suknia** jedwabna, nowa. — Wiadomość w domu Nr 1, mieszkania Nr 3, przy ulicy Ciepłej. D2—3—27996—

Do wynajęcia od 1 Grudnia

POKÓJ

na 3-m piętrze. —Wiadomość: ulica Niecała, dom hr. Krasińskiego, Nr 1, w Kantorze J. Ungra. D—27955— 3—3

Dwa Pokoje

z meblami zaraz do wynajęcia; tamże mogą być **Obiady prywatne.** — Aleksandja Nr 14, mieszkania 27. D3—3—27930—

Pokój lub Salon

z umeblowaniem i fortepianem lub bez i całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. Hotel Saski Nr 120. D5—6—27223—

POKÓJ

do wynajęcia, ze stołem i obsługą; tamże

Obiady prywatne.

Świętojerska Nr 22, stróż wskaże. D3—3—27456—

Jest do odnajęcia przy familji za przystępną cenę oddzielny

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, może być z opałem, usługą, samowarem i t. p. — Pańska Nr 4, mieszkania 29, na dole na prawo. D2—3—27972—

Do wynajęcia od 1-go Grudnia

POKÓJ

duży, z alkową i przedpokojem, Pokój ze wspólnym przedpokojem, może być i kuchnia na żądanie, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Mokotowska Nr 16, mieszkania 6. D2—3—27986—

Dla dwóch

Studentów Uniwersytetu,

jest jeszcze wygodne **POMIESZCZENIE** przy familji, z usługą, opałem i stołem, po 19 rs. miesięcznie, lub bez stołu, stosownie do umowy.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 15., na 1-m piętrze. wprost schodów, lokalu Nr 6. 16—0 —19766—D

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, opałem i usługą, przy familji.— Nowolipki Nr 14, w fabryce ślusarskiej. D3—3—27868—

Są do wynajęcia zaraz

2 POKOJE

i Przedpokój, z meblami lub bez. — Wiadomość w drukarni Tomaszewskiego, Tłomackie Nr 6. D3—3—27873—

Z powodu prędkiego wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep

za bardzo przystępną cenę, bo za Rs. 200.— Ulica Grzybowska Nr 47. D3—3—27887—

Sklep Wiktuałów

z oknem wystawowem i pomieszkaniem, z przyczyny wyjazdu jest tanio do sprzedania.— Marszałkowska Nr 46. D3—3—27859—

Sklep Dystrybucyjny

zaraz do odstąpienia z powodu nagłej zmiany familijnej. — Śliska Nr 8. D2—3—28072—

Z powodu służby wojskowej odstępuje się

Sklep Wiktuałów,

z mieszkaniem, w ludnem miejscu.—Wiadomość: Browarna Nr 5, w sklepie wiktuałów. D2—3—28060—

Sklepik Wiktuałów

do odstąpienia zaraz lub od kwartału, za rs. 60.—Ulica Nowolipki Nr 42. D2—3—28044

zaraz SKLEP zaraz

w dobrym puncie do sprzedania. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej, u Rękawicznika. D—281?—2—3

Z powodu zmiany interesów handlowych jest do sprzedania zaraz

SKLEP

z Dystrybucją, Materjałami Piśmiennemi, Towarami Norymberskiemi.—Bliższa wiadomość w Dystrybucji.—Świętokrzyzka Nr 13. D3—3—27886—

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

i Norymberski, za cenę przystępną, z towarem i zapasami zimowemi. — Wiadomość w sklepie, tamże. — Ulica Łucka Nr 15. D2—3—27990—

Sklep Wiktuałowy.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia Sklep Wiktuałowy z całem urządzeniem, w każdym czasie.—Ulica Twarda Nr 16, wiadomość w sklepie. D2—3—28079

Dnia 23 Listopada 1880 r., w Kościele Przemienienia Pańskiego, lub na ulicy, zgubioną została

Portmonetka,

w której gotówką było rs. 165 i pokwitowania spłaconej sumy na rs. 6,500 i bilet na Broń myśliwską. Łaskawy znalazca raczy złożyć do Redakcji Kurjera, za wynagrodzeniem rs. 50, a mnie oznajmić do Droblina, Powiat Konstantynowski, Poczta w Białej. — **E. Przesmycki.** D—27862— 3—3

Zaginął

Bilet Loterji Klasycznej,

do 5-tej klasy Nr 92?5. Uprasza się znalazcę, aby raczył oddać pod N. 12, przy ulicy Żórawiej do Składu Wędlin. D—28045— 2—3

Nagrody Rs. 10.

W dniu 18 Listopada r. b. wieczorem, zginął **PIES ceter,** cały żółty, bez żadnej odmiany, z obrożą skórzaną, nową, zamykaną na kłódkę. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie na ulicę Leszno pod Nr 6, mieszkania Nr 1, do Ludwika Lilpopa, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. D—27747—1—0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.